

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płobna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

### „KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo kandydowało oficyałów pocztowych: Ignacego Malinowskiego w Nowym Sączu i Jana Łączynskiego w Krakowie, kontrolorami pocztowymi w Krakowie.

Pan Minister wyznał i oświecenia nadał tytuł dyrektorów kierującym nauczycielom szkół ludowych a to: Rudolfowi Harlenderowi w Drohobyczu, Janowi Hawrotowi w Samborze, Michałowi Koczurkiewiczowi w Przemyślu i Janowi Oryszkiewiczowi w Radziechowie.

Oldze Łanicuckiej, kierującej nauczycielce szkoły żeńskiej w Drohobyczu, nadał Pan Minister wyznał i oświecenia tytuł dyrektorki.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

### E d y k t.

Zmieniając na życzenie urzędu kolei lokalnych w wys. c. k. Ministerstwie kolei żelaznych ogłoszony w *Gazecie Lwowskiej* z 8 b. m. program do przeprowadzenia komisji stacyjnej, obchodowej i rozprawy eksploatacyjnej dla projektowanej kolei lokalnej Trzebinia-Skawce podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisye te odbędą się:

dnia 3 i 4 sierpnia b. r. w Trzebionce i w Trzebini,  
dnia 5 sierpnia w Pile i Bołęcinie,

dnia 6 sierpnia w Nieporażu, Regulicach i Alwerni,  
dnia 7 sierpnia w Regulicach,  
dnia 8 sierpnia w Alwerni, Porębieżegocie i Kwaczale,  
dnia 10 sierpnia w Rozkołhowie i Okleśnej,  
dnia 11 sierpnia w Miejsu i Spytkowicach,  
dnia 12 sierpnia w Pałczowicach, Łaskowej, Zatorze, Trzebińczycach i Grodzisku.  
dnia 13 sierpnia w Graboszycach i Woźnikach,  
dnia 14 sierpnia w Radoczy i Tomicach,  
dnia 17 sierpnia w Wadowicach.  
dnia 18 sierpnia w Jarosłowicach i Gorzeniu dolnym,  
dnia 19 sierpnia w Świnny-Porembe i Mucharzu,  
dnia 20 sierpnia w Łąkowicy, Dąbrówce i Skawcach,  
dnia 21 sierpnia w Dąbrówce i Skawcach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 12 lipca b. r. wydano i rozesłano c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 112. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca b. r. w sprawie miary zabezpieczenia należytej spłaty zwrotu bonifikacyj przy wywozie cukru w okresie wytwórczym 1896/7.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

Najsprzeczniejsze uczucia wstrząsają obecnie opinią publiczną w Hiszpanii. Z jednej strony oszałamiające wrażenie świetnych uroczystości, urządzonych w portach hiszpańskich la Corunna i Ferrol z powodu wizyty eskadry francuskiej, wrażenie podniecające odziedziczoną dumę dawnych Hidalgów i grandów Kastylijskich, z drugiej zaś twarda rzeczywistość, postępy rewolucyi na Kubie, kłopoty finansowe i rozliczne nowe trudności.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec powstania kubańskiego nie przedstawia już od dłuższego czasu żadnych wątpliwości a opinia publiczna w Hiszpanii coraz natęczywiej chciałyby widzieć Hiszpanię w zwycięskiej wojnie z północno-amerykańskim olbrzymem. Wojna taka zaś nie da się nawet teoretycznie pomysleć bez wydatnej pomocy jakiegoś potężnego sprzymierzeńca, — nie też dziwnego, że w Hiszpanii podczas ulicznych demonstracyj, w prasie i z trybuny parlamentarnej podnoszą się coraz wyraźniej głosy, domagające się związków z innymi państwami. Wspomniana wizyta okrętów francuskich przejęła Hiszpanów nadzieją, że przyjdzie — mówiono nawet już, że przyszedł — do skutku podobny traktat z Francją, traktat, który podwójne przymierze, przymierze republiki z caratem, zamieni w troiste, a Hiszpanię zabezpieczy przedewszystkiem ze strony Ameryki północnej i dopomoże zwalczyć rosnącą ciągle rewolucyę kubańską. Głosy niektórych pism francuskich, osłabiły, co prawda, ten gorący zapal i gorącą wiarę; niedwuznacznie z nich bowiem przebijało się, że jedynym celem kokietowania Francyi z Hiszpanią jest pragnienie osłabienia stanowiska Anglii na morzu Śród-

104

## SEWER.

### U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VIII.

(Ciąg dalszy).

Stanął w furtce, okna były zasłonięte, lecz oświetlone, wesoly gwar dolatywał do jego uszu. Cicho, po miękkiej murawie podwórza, dostał się do okna, spojrzął przez odchylony stor.

Uczta szła w najlepsze. Dziunia i Ludka, ubrane w perkalowych sukienkach, równieź ponętnie wyglądały, jak we wspaniałych kostiumach.

— Powiem wam wielką nowinę — rzekła podniecona Dziunia — dziś dopiero odczulam, że mam odrobinę talentu. I niech sobie szykowiec mówi co chce, zaczynam wierzyć w siebie.

— To dla mnie przecie nie nowina. Janek powiedz — zawołał mistrz.

— Prawda... mistrz od pół roku powtarza mi: A ja ci mówię darniu, że mała ma talent i zakasuje was wszystkich, oprócz mnie. rozumiesz?

Towarzystwo buchnęło śmiechem. Mistrz chciał uderzyć w kark Janka, lecz ten się usunął.

— Zkądże panusia wie, że szykowiec?..

— Mówił mi — przerwała Dziunia — że woli „robotę grubą“, jak najświeższy owiany młodością talent.

— A to osioł! — zawołał Hołotko.

— Przerafinowany w wyskoku subtelności — dodał trybun.

— A to mi rafinada, nie warta kielszka dobrej ratafii. Niechże sobie chwali same „grube roboty“, my się bez niego obejdzimy.

— Ale żeby taki szykowiec, co kelnerom rzuca guldeny, był takim robociarzem — zrobił uwagę Janek. — Żałuję, że go wprowadził w porządne towarzystwo. Myślałem, że się przysłuży pani dyrektorowej, a tymczasem zdenerwowałem ją tylko.

— Dajmy mu pokój — przerwał mistrz — on pójdzie swoją drogą, my swoją. Ale mogły wam przysiądz, że będzie wykradał dyrektorowej aktorki...

— Za pomysłowość i rozwój przyszłej szkoły dramatycznej pod kierunkiem naszej dyrektorowej i mistrza!

Trybun wznosił kielszek do góry. Szykowiec odszedł od okna.

— Czekałże hołoto, nauczę ja was rozum — monologował. — Chciałem ją wziąć i dźwignąć, lecz należało naprzód zrobić z niej *tabula rasa*, czystą tablicę, na której jabyim dopiero pisał. Byłabyś moją postacią, przemnie stworzoną, mogłabyś być wielką, ale wtedy, gdybym ja cię zrobił... Za nędzna jesteś, za mała, za mizerna, abys mogła być ze mną i przy mnie... usychaj więc w prowincjonalnych budach!

Stanął, uderzając laską z całych sił o bruk, wściekły... Hołota teatralna urągała mu, żartowała sobie z niego, nazywała robociarzem i śmiała mówić, że on będzie wykradał aktorki z ich budy. To go obrażało.

— A żeby ją tak rozkochać w sobie... wziąć do siebie, nasycić się, a potem wypędzić?

Myśl ta podobała mu się bardzo.

— Gdybym miał tylko czas i ochotę włożyć się z jej budą po świecie. Lecz cóż, czasu nie mam!... Drogi, kochany czasie, jesteś wielkim egoistą, wielkim skąpcem i biedakiem... jedno krótkie życie masz do odparowania.

Nurtowały mu w fantazyi: ładna twarz, białe delikatne ciało, przesłicznie utoczony biust, świeży głos, talent... Wszystko to ciągnęło go do dziewczyny, w pełni uroków młodości i wrodzona zawziętość szeptały mu, aby się mścił, karał i maltretował.

— Bydłeta, śmiać wątpię we mnie?!... Pojąć się zemstą i rozkoszując się w niej, powrócił do hotelu.

— Bądź co bądź dziewczyna widocznie uceciwa, ładna i ma talent. Zobaczymy, co przyniesie jutro.

Hipolit, śledząc szykowca, czatował na niego u wejścia do mieszkania Dziuni i gdy ten odszedł, podsunął się zobaczyć co się dzieje za firankami.

Wesołość i dobry humor zebranych zbudziły w nim niedawne wspomnienia. Dziunia piękna, rozkwitająca, w pełni uroków młodości ciągnęła go nieprzepartą siłą.

— Pójdę do niej! Znam Ludkę, Wenera, Janka, pójdę i powiem jej: kocham cię, będziesz moją!... Czy ty to pojmujesz? moją żoną!... Zostanę z nią.

Szepty Gąsiorowej zadzwoniły mu w uszach.

— Pójdę i zostanę mężem kochanki tego panicza, który dla tego jedynie odszedł od okna, że było za wcześnie?!...

Zakipiło mu w nerwach, towarzystwo wstało od stołu, Hipolit uciekł na ulicę.

— Wyjdą, szykowiec wróci. Wtedy zaśmieję im się pod oknami i zemścę się. Matka za moje pieniądze założyła restauracyę... a córka za pieniądze kochanka założy nową budę.

Zdenerwowany chodził po ulicy.

Z furtki wyszli Mistrz pod rękę z Ludką; trybun otoczony młodymi. Rachował, nikogo nie brakowało.

— Teraz czekajmy na ostatni akt dramatu, na prawdziwego kochanka.

Czekał, chodził. Gwiazdy gasły, srebrna jasność wypełniła wschód, różowa jutrenka ozłociła szczyty gór, wody Dunajca okryły

się kłębamii białej mgły, zimno przenikało do kości, dzwonił zębami, lecz już uspokojony, pełen otuchy, wrócił do hotelu, rzucił się na łóżko i marząc o Dziuni, pogodzony z nią... zasypiał.

— A gdybym tak uwierzył na słowo Gąsiorowej — zawołał, odwrócił się do ściany i usnął.

IX.

Nazajutrz rano do mieszkania Dziuni wpadła mama.

— Moje dziecko, cośmy wczoraj przeżyli! Twoje tryumfy, wyglądałaś jak królowa... Młody hrabia, kosz kwiatów... co teraz za zbytki. Mało im kwiatów... i wyobraź sobie Hipolit!... Gdy go zobaczyłam, oniemiałam, tehu mi zabrakło w piersiach. Hrabia i Hipolit... odrzuć, zład on się wziął?.. Wiesz, chce się żenić, ale to na gwałt! A że ten młody hrabia zakochany, głowę daje. Może się źle stało, żeś go wczoraj nie zaprosiła. Młodzi hrabowie, jeszcze tacy jak ten, lubią knajpkę i wesołe towarzystwo... Co zrobić z Hipolitem? powiedz, bo ja głowę tracę. Na gwałt chce się żenić!... To partya! stary bogaty, on jednak, ale w porównaniu z młodym hrabią, to znowu nie. Nigdy jeszcze nie byłam tak głupia, i nigdy jeszcze do tyła nie straciłam głowy...

— Po co ją tracić mamusię? Wszystko dziś wróci do starego porządku.

— Ej wątpię — przerwała matka. — Taka śliczna!... Gdyby cię tak teraz zobaczył szykowiec, oszałoby. Ja matka znam cię przecie od urodzenia i patrzę na ciebie i nie a nie nie dziwię się tym, którzy za tobą szaleją.

— Nikt nie szaleje!...

— Pierwszy hrabia, drugi Hipolit... trzeci profesor. Ten głupi Am ślepią na ciebie wytrzeszcza a Gąsior ślepiami za tobą wodzi. I, co ty gadać! wszysej sokoli, cała straż, wszyscy studenci i całe miasto!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ziemnem. Dzienniki te doradzały bowiem Hiszpanom, opojonym radością z przyszłego, domniemanego przymierza z Francją, które zabezpieczyłyby Kubę, aby... wyrzekli się tej „perły Antyllów“ a całą swą siłę skupili w celu odebrania Anglikom Gibraltaru... Pod tym warunkiem Francja zgodziłaby się iść ręką w rękę z Hiszpanią na morzu Śródziemnym. Inni słowy, chciałyby ona zrównoważyć stosunki łączące Anglię z Włochami na morzu Śródziemnym i w tym celu przykuć Hiszpanię do swego rydwanu.

Ten zaszczyt miałby się jednak dostać w udziale Hiszpanii za cenę wyspy Kuby. Lecz Hiszpania nie myśli wyrzekać się perły Antyllów. Gabinet hiszpański w najświeższych instrukcjach swoich (z dnia 25 czerwca) dla zagranicznych reprezentantów królestwa, podniósł wyraźnie, że „sprawa kubańska, rozważana ze stanowiska międzynarodowego, jest nie tylko hiszpańską lecz zasadniczą europejską sprawą, ona interesuje bowiem całą Europę i gdyby, co jest rzeczą niemożliwą, została rozwiązana na niekorzyść Hiszpanii, byłoby to z wielką szkodą dla całej Europy“. Równocześnie zwrócono uwagę zagranicznych reprezentantów Hiszpanii, że w sierpniu odejdzie na Kubę nowa wyprawa w sile 40.000 żołnierzy, że przygotowują nowe okręty wojenne i budują pospiesznie nowe statki.

Hiszpanię czeka jednak świeży kłopot. Obok Kuby są wyspy Filipiny najbogatszą kolonią hiszpańską, którą jednak, podobnie jak perłę Antyllów, dotychczasowa niedoświadczona i nie zawsze uczciwa gospodarka wyssała; administrację tę prowadzi liczna rzesza urzędników hiszpańskich, podczas gdy wywodzący się od Hiszpanów tubylcy, Kreolowie, nie są dopuszczeni do udziału w zarządzie kolonii. Wskutek tego rozwinęła się w ostatnich latach znaczna emigracja z wysp filipińskich do państw sąsiednich, zwłaszcza do Japonii, gdzie wkrótce powstała liczna, zamożna i przedsiębiorcza kolonia kreolska. Z tej właśnie kolonii pochodzą prądy, które powodują, że od kilku miesięcy na Filipinach, za przykładem Kuby, szerzy się ruch rewolucyjny a częste oskarżenia, dające się przytem słyszeć ze strony hiszpańskiej, iż Japonia popiera ten ruch, wskazują, kto ewentualnie miałby chęć zostać panem bogatych wysp.

Lwów. 13 lipca.

(Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec czerwca 1896 r.).

Od początku ustanowienia władz serwitutowych po koniec czerwca 1896 zgłoszono 30.730 używalności podlegających postępowaniu wedle ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 dz. p. nr. 130.

Z pomiędzy tych zgłoszono 4 w I. półroczu 1896.

Z całej liczby zgłoszonych używalności załatwiono po koniec miesiąca czerwca 1896 roku 30.710 spraw, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu już to z powodu wniesionych rekursów, jakoteż z powodu nie oddanych ekwiwalentów lub nie złożonych kapitałów wykupaa 23 spraw, tak, że liczba ostatecznie załatwionych używalności wynosi 30.687.

Z końcem miesiąca czerwca 1896 r. pozostało do załatwienia 20 spraw zgłoszonych używalności, z których 15 spraw nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, zaś 5 spraw są w pertraktacji.

W pierwszym półroczu 1896 załatwiono ostatecznie 6 spraw zgłoszonych używalności w drodze ugody.

Pod względem rodzaju używalności załatwiono w ubiegłym półroczu 2 sprawy o pobór drzewa opałowego, jedną o pobór drzewa budulcowego, jedną o prawo paszy, dwie inne o służebności. Jako wynagrodzenie za zniesienie służebności przyznano uprawnionym po koniec czerwca 1896:

a) w pieniądzu 1,258.622 zł. 2 ct.,  
b) w gruncie 279.891 morgów 1014 $\frac{1}{2}$  kwadr. sążni.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują 163.439 morgów 931 kwadr. sążni lasu i 116.452 morgów 83 kwadr. sążni pastwisk, ról i łąk.

Sprawy dotychczas niezadowolone przypadają na poszczególne powiaty w następującym stosunku:

1 na powiat Biła,  
1 na powiat Husiatyn,  
1 na powiat Jarosław,  
3 na powiat Łańcut,  
1 na powiat Skadlat,  
13 na powiat Żywiec.

W innych powiatach nie ma żadnej nie załatwionej sprawy serwitutowej.

### Przesilenie we Włoszech.

We Włoszech rozwinęło się w sobotę przesilenie gabinetowe. Rada ministrów postanowiła odroczyć projekt reformy armii, wniesiony przez ministra Ricottiego, do listopada. Z tego powodu Ricotti podał się do dymisji, poczem margrabia Rudini wręczył królowi podanie o dymisję całego gabinetu. — Król powierzył Rudiniemu misję rekonstrukcji gabinetu.

Już od pewnego czasu obiegają w dziennikach rzymskich pogłoski o częściovem przesileniu w gabinecie wskutek różnicy zdań w sprawie reformy wojskowej. Przesilenie częściowe urosło jednak do przesilenia całego gabinetu, aby prezydent ministrów mógł swobodnie postępować przy obsadzeniu pojedynczych portfelów i aby niektórzy inni ministrowie,

prócz Ricottiego, mogli spełnić życzenie swe i z gabinetu się usunąć.

Gabinet Rudiniego powstał, jak wiadomo, w d. 10 marca b. r. po ustąpieniu gabinetu Crispiego wskutek katastrofy pod Aduą, a jeszcze w przeddzień przesilenia wyraziła mu Izba posłów przy dyskusji nad kwestją utworzenia komisaryatu cywilnego w Sycylii, zaufanie 232 głosami przeciw 139. Oprócz Ricottiego, usunął się z gabinetu prawdopodobnie także minister robót publicznych Perazzi, minister skarbu Colombo i minister poczt Carmine.

Na sobotnim posiedzeniu włoskiej Izby posłów, Rudini zawiadomił ją o ustąpieniu rządu, dodając, że król powierzył mu misję rekonstrukcji gabinetu. Izba była bardzo licznie zgromadzona a ministrowie wszyscy obecni. Gdy Rudini wskazał, że dymisję gabinetu wywołała uchwała rady ministrów, aby reformę wojskową odroczyć do listopada, w skutek tej uchwały bowiem ustąpił gen. Ricotti, z wielu ław oraz na trybunach ozwały się okrzyki: „Niech żyje król!“ Jak dzienniki włoskie zapewniają, decydującą w tem przesileniu była istotnie wola królewska i życzenie Rudiniego, aby rozprawy wojskowej nie poddawać pod dyskusję. W sobotę do g. 11 przed południem miał gabinet zamiar zawiadomić Izbę o ustąpieniu tylko ministrów Ricottiego i Perazziego, później jednak przeważało zdanie, że należy Rudiniemu zostawić zupełnie wolną rękę w doborze współpracowników. Izba posłów odroczyła się stosownie do życzenia Rudiniego na czas nieograniczony.

W senacie złożył Rudini analogiczną deklarację jak w Izbie posłów, poczem senat odroczył swe posiedzenia do wtorku.

Margr. Rudini konferował już z wieloma osobistościami politycznymi. Według *Italie*, zajmuje się on głównie rozbiorem kwestii, czy zniesienie budżetu wojskowego na 234 milionów nie jest przesadnym. — Dzienniki włoskie zgodnie donoszą, że minister wojny gen. Ricotti i minister robót publicznych Perazzi ustępują definitywnie i wymieniają wiele osobistości jako nowych ministrów, — są to jednak tylko przypuszczenia. O generale Pelloux utrzymują tylko uporzędkowane, że obejmie portfel wojny; jak depeza donosi król Humbert powołał istotnie generała Pelloux z Werony do Rzymu. *Opinione* sądzi, że przesilenie będzie rychło zakończone. — Na razie objął tękę wojny prowizorycznie minister marynarki admirał Brin. — Według innych depeza Rudini zamierza przekształcić gabinet zupełnie w duchu radykalnym w gabinet lewicy, a z tego powodu ustępuje z gabinetu także Perazzi oraz prawdopodobnie Carmine i Colombo.

Plan reorganizacji armii, który się stał powodem przesilenia, przyjął już senat z różnymi zmianami 70 głosami przeciw 36. Zmia-

ny polegały na tem, że Ricotti odstąpił od zamiaru ścisłego przeobrażenia armii, jak to z początku zamyslał. Ricotti wychodził w planie swym z założenia, że mniejsza, lecz lepiej wyćwiczona armia odda lepsze usługi, niż dotychczasowa. Wskutek tego z 12 pułków bersaglierów, jakoteż z 8 pułków strzelców alpejskich (Ricotti zamierzał dodać do dotychczasowych siedmiu pułków strzelców, alpejski ósmy pułk), oraz z 96 liniowych pułków piechoty usunięte być miały czwarte kompanie każdego batalionu (pułk ma trzy bataliony), skutkiem czego nastąpiłoby zmniejszenie armii o 336 kompanij. Ponieważ stan pokojowy armii miał nadal ten sam pozostać, więc żołnierze zwiniętych czwartych kompanij mieli być wcieleni do innych kompanij, a przeciętna siła kompanij podnieść się przez to z 70 na 102. Podczas, gdy siła pokojowa armii pozostałaby ta sama, zmniejszyłaby się siła wojenna piechoty liniowej, o 250 żołnierzy, w każdym z 336 batalionów, razem o 84.000 żołnierzy. Natomiast wzmocniłaby się piechota obrony krajowej, i to o 48.500 żołnierzy, co jednakże, jak widzimy, nie pokrywa ubytku. Obrona krajowa miałaby się składać nie z pułków, lecz z 312 batalionów po trzy kompanie; zatem nie tworzyłaby samodzielnych ciał wojskowych, lecz musiałyby być wcielone do poszczególnych korpusów armii polnej. Bersaglieri i strzelcy alpejscy nie mieliby być natomiast wcieleni do korpusów armii, lecz mieli tworzyć 8 samodzielnych brygad pod dowództwem generałów, aby w razie potrzeby w czasie mobilizacji skuteczniejszą była obrona granicy. Pospolite ruszenie zmniejszyłoby się z 1345 na 1032 kompanij.

Przy konnicy, liczącej 24 pułków, każdy pułk składać się miał zamiast z 5, z 6 szwadronów; zmniejszenie siły wojennej wynosiłoby 3640 żołnierzy. Za to utworzyłaby się konnica obrony krajowej, której dotąd nie było; sformowanych miało być 27 szwadronów. Opozycja senatu, skierowana przeciw pierwszemu projektowi, przeszkodziła większemu ubytkowi konnicy i osiągnęła także, iż artylerję polną zmniejszono tylko co do liczby pułków, mianowicie o 6, co pokryto jednakże przez podwyższenie liczby dział z 6 na 8. Artylerya górską miałaby być powiększoną o jedną baterję (z 15 na 16), a korpus inżynierski o jeden pułk (z 4 na 5); na wzmocnienie wojska alpejskiego zwraca szczególną uwagę sprawozdanie generała Sani'ego, członka komisji Izby.

Nadto projekt Ricottiego tworzył nową godność komendanta korpusu. Liczba oficerów zmniejszała się o 1113.

9)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead).

(Zywy czy umarły)

przez

MISS AMELIĘ RIVES.

V.

(Ciąg dalszy).

Widziała doskonale całą scenę, jakby w niej odgrywała rolę w tej samej chwili, widziała poważną i uprzejmą twarz pastora, dającego ślub, a nawet brodawkę, którą miał na nosie i pofałdowany tłusty jego podbródek; widziała oblicze swego ojca, ożywione wyrazem niepokoju, podczas gdy światło poranku pieściło łagodnie jego siwe, fryzowane naturalnie włosy, tworząc harmonijny kontrast ze świeżą cerą twarzy, zaróżowioną od wiatru; widziała swego męża trzymającego ją za rękę — nie podniosła oczu na niego przez cały czas trwania obrzędu — widziała niewidoczne rozdarcie koronki, garnirującej jej suknię, którą zaczęła od drzewiczki, wysiadając z powozu; słyszała głos człowieka, który był jej mężem, głos odrębny od innych, głęboki i dzwiczny, jak wygłaszał przysięgę:

— Ja, Walentyń, biorę sobie ciebie, Barbaro, za małżonkę i nie opuszczę cię w szczęściu i nieszczęściu, w dostatkach i w nędzy, w zdrowiu i chorobie, kochając cię, miłując, aż dopóki śmierć nas nie rozłączy.

Słyszała, nawet więcej jeszcze, czuła, jak się znalazł w powozie, sami, jak się pochylał nad nią i oddech jego pieścił jej twarz a usta szeptały:

— Śmierć nas nie rozłączy, Barbaro. Będziemy z nią walczyć, moja dzielna, ukochana żono! Czem jest śmierć w obec miłości? Będzie to krótka, samotna nieobecność dla tego z nas, który pierwszy odejdzie. Śmierć nas nie rozłączy, ukochana moja!

Tak, słyszała wyraźnie ten głos, powtarzający jej nad samem uchem: śmierć nas nie rozłączy!...

— Teraz przebywa podwójną baryerę — rzekła głośno do siebie — teraz wychodzi na wzgórze...

Pies pod oknem zaskomlał jeszcze żałośniejsz niż przedtem, a głos znowu szeptał jej, jakby na pocieszenie: — Śmierć nas nie rozłączy!...

Uczepiła się obu rękami balustrady ołtarza i czyniąc bohaterski wysiłek, modlić się zaczęła.

— Drogi mój Boże — rzekła dziecinnym głosem, który przybierała zawsze w chwilach zmartwienia — miej litość nademną, nie uczyniłam nic złego nikomu! Proszę cię, weź mnie w opiekę!... Wal nie potrzebuje mnie za żonę; uczyni, żeby mnie zapomniał, nie pozwól, żeby podobne myśli mi przychodziły; przyprowadź Jocka prędko, prędko... niechaj już dłużej nie czekam! Przez litość, miej miłosierdzie nademną i naucez mnie, Boże, jaką mam wybrać drogę!

Zatrzymała się, by oddech złapać i usłyszała wyraźniej niż przedtem słowa: śmierć nas nie rozłączy!...

— Och! przez litość, Wal! przez litość, Wal! — szeptała żałośnie. — Och, Boże! niech on się na mnie nie gniewa. Och, Wal, byłam tak samotna, tak samotna! Ty nie wiesz, jak mi wszystkiego brakowało... te długie ciemne noce, podczas których myślałam o tobie, tak, że mało mi serce nie pękło... Ty nie wiesz, Wal, jak pragnęłam cię zobaczyć... jak cię zaklinałam, żebyś powrócił... Musiałeś mnie przecież słyszeć, dlaczego nie przyszedłeś nigdy, aż teraz, kiedy twoja obecność taka straszna? Błagam cię, proszę Boga, żebyś umarł... Przede wszystkim proszę, żebyś mnie nie zniemniał! On taki do ciebie podobny... Nie, ta wymówka nie jest uczciwą, bo potem ja... Nie mów nic więcej, nie mów więcej, Wal... Ja wiem, usłucham, jeżeli chcesz mnie odebrać... Och, Wal! jestem twoją... Nie mogę być niczyją... Nie jestem taką nędznicą, jak sobie myślisz... Nie zrobię tego... Nie mogłam się oprzeć, żeby nie mieć ochoty, ale nie zrobię tego, obiecuję ci! Gdybyś przy-

najmniej chciał przyjść czasami! Byłam taka samotna!... i boję się w nocy... Brakuje mi ciebie ciągle... Nie wyjdę za niego, Wal, przysięgam ci, jeżeli mi zechcesz przebaczyć i odebrać mnie — nie! jeżeli tylko mi przebaczysz... Obiecuję, obiecuję! Proszę cię Wal, nie myśl, że bym była kiedy na prawdę zdecydowana. Myślałam, że nią jestem, ale w sercu nie byłam nią nigdy... Och! nie popełniłam nigdy tej zbrodni! Przypomnij sobie, co czułam na początku... Nienawidziłam sama siebie, walczyłam... tak bardzo walczyłam!... Najprzód dla tego, że był taki do ciebie podobny... Taki był podobny, że wzięłam go za ciebie... Myślałam, żeś powrócił! Och! niegodna, niegodna ze mnie kobieta! Ale się powstrzymam, nagrodzę! Przez litość, Wal! przez litość... Mój Boże, żeby on nie drwił ze mnie!... Och, Wal, nie drwił ze mnie, nie śmieję się, nie śmieję...

Gdy Dering wrócił, gdy ją zobaczył leżącą bez czucia na ziemi, myślał przez chwilę, że już umarła...

Kilka godzin trwała nieprzytomność Barbaro; gdy nareszcie przyszła do zmysłów, pierwszym życzeniem, jakie objawiła, było pragnienie zobaczenia Deringa. Pomimo, że było już dawno po północy, kazała się zanieść do saloniku, gdzie po raz pierwszy widziała się z Deringem po jego powrocie; przesłizne jej włosy rozrzucone na białym peniarze, snuły się tu i ówdzie promieniami, pomiędzy futro popielato błękitnej barwy, którym szlafrok był obsyty, wyglądając jak płomyki ognia w popiele. Na śmiertelno bladej twarzy widać było szeroko otwarte oczy, przyćmione pod sztywną powieką.

Dering przyklął przy niej w milczeniu, usiłując podnieść bezwładne jej dłoń, leżące na kolanach; wysunęła mu je z wolna.

— Może to ciebie męczy? — spytał, przerażony obojętnością jej ruchów i postaci. — Może lepiej, żebyśmy już dziś nie rozmawiali?

— Musimy się rozmówić — odrzekła ponuro.

— Jutro będzie czas. Pozwól mi, że- bym ci pomógł wrócić do twego pokoju.

— Jutra nie będzie — odrzekła Barbaro, zawsze tym samym obumartym głosem.

Dering znowu chciał wziąć jej rękę.

— Biedna moja najdroższa! Okropne miałas przejście!

— Tak okropne przejście...

— Ukochana... wiem dobrze. Pozwól mi wziąć twoje ręce, chcę je rozgrzać. Zimno ci.

— Tak... zimno mi... bardzo zimno...

Tak, możesz trzymać jedną z moich rąk, lewą... ale poczekaj chwileczkę, poczekaj, mówię ci, muszę coś znaleźć...

Drżąc jej palce szukały czegoś w fałdach sukni.

— Ach, otóż jest! — rzekła w końcu i podniosła ku niemu rękę, na której leżała gładka obrączka.

— Co to jest? Co to jest? Co ja mam zrobić?... — pytał Dering niespokojny. — Co to za pierścionek?

— Chcę go włożyć napowrót. To moja ślubna obrączka.

— Barbaro! Dobry Boże!... Co tobie jest, najdroższa?... pozwól mi zawołać kogo...

Zatrzymała go.

— Nie wołaj nikogo... Nie jestem chora... Wiem co robię. To jest moja obrączka ślubna, zdjęłam ją, muszę ją włożyć napowrót, muszę — dodała głosem, któremu siła wróciła.

Dering był biały jak płótno, z zacisniętymi zębami; w uszach czuł szum.

— Nie jesteś sobą samą — rzekł w końcu panując nad sobą; — nie wiem — co chcesz mówić.

— Ale ja wiem! — zawołała unosząc się nieco. — Bóg do mnie przemówił, mówił do mnie w czasie tych strasznych chwil, w kościele spędzonych, gdy ciebie nie było...

— Przybyłem jak mogłem najprędzej... Noc była ciemna, a drogi zapłynęły wodą, jak rzeki... Barbaro, serce mi rozdzierasz...

Popatrzyła na niego i spokój nienaturalny jej wracał.

— Serca się nie rozdzierają — rzekła. (Dokończenie nastąpi).

## Z Niemiec.

(Książę Bismarck o trójprzymierzu. — Zwiększenie marynarki niemieckiej. — Rozmowa z przyjacielem Li-Hung-Czanga. — Sprawy potoczne).

Znany telegram Crispiego o trójprzymierzu spowodował, że także organ księcia Bismarcka *Hamburger Nachrichten* w dłuższym artykule rozwodzi się o potrójnym związku, przyczem zgadza się zupełnie z Crispim pod tym względem, że trójprzymierze jest natury obronnej i dąży jedynie do utrzymania *status quo*. Streszczenie artykułu *Hamburger Nachrichten* przedstawia się w sposób następujący: Ks. Bismarck podnosił już w r. 1888 jasno i stanowczo w mowie mianiej w parlamencie czysto odporny charakter trójprzymierza. Zresztą kilka dni przedtem został ogłoszony tekst niemiecko-austriackiego traktatu. Na podstawie tegoż przyrzekają sobie obaj monarchowie uroczyste, że nigdy nie nadadzą swej sile odpornej umowie dążności zaczepnych i oświadczają, że zawarli tylko przymierze pokoju i obopólnej obrony. Wedle ówczesnego oświadczenia ks. Bismarcka należy przypuszczać, że z Włochami podobna została zawarta umowa, tak, że *casus foederis* wszędzie tylko wobec napacji obcej potęgi na terytorium jednego z trzech mocarstw traktatowych następuje. Ks. Bismarck jest zdania, że pomimo zmniejszonego z biegiem czasu napięcia w ogólnej sytuacji Europy trójprzymierze i nadal broni interesów trzech państw, równie silnie, jak w chwili swego założenia. Przymierze nie utraciło bynajmniej racji bytu i stanowi stale poważną rękojmię utrzymania pokoju. Dlatego nie potrzeba się obawiać, aby w bliskiej przyszłości którekolwiek mocarstwo wystąpiło z trójprzymierza, lub aby trójprzymierze w inny sposób się rozbiło. Utrzymanie teraźniejszego stosunku Austrii do Włoch, obok względów na Francję i Anglię, musi pozostać jedną z głównych trosk zainteresowanej dla tego, że skoroby Włochy z jakiegobądź przyczyny odstąpiły od przymierza, Austria musiałaby zastąpić militarnie swą w łoską granicę i wskutek tego nie mogłaby wypełnić artykułu I. traktatu z Niemcami, który zobowiązuje ją do wspierania Niemiec „całą swą siłą zbrojną“. Względ ten powinno się zawsze mieć na oku.

Dzienniki niemieckie ze wspólnego zwiędzenia przez sekretarza stanu dla marynarki niemieckiej admirała Hollmana, znanego przewoźnego centrum katolickiego Liebera i deputowanego zachowawczego Leipziga, warstów okrętowych w Wilhelmshaven, wnoszą, iż rząd przygotowywał żądanie większych kredytów na marynarkę niemiecką i o konieczności ich przekonanie pragnął obu wpływowych deputowanych.

Współpracownik berlińskiego *Localanzeiger* miał rozmowę z znanym generałem Hannekenem, przyjacielem Li-Hung-Czanga. Hanneken opowiada, że chińskiemu wicekrólowi Rosyja absolutnie nie zaimponowała, jakkolwiek widział ją w jej najświetniejszych dniach. Li-Hung-Czang daleko wyżej stawia Niemcy i sądzi, że wyjdą one zwycięsko z konkurencji z innymi mocarstwami w Chinach.

Rząd niemiecki zamianował radcę rządowego Richtera komisarzem niemieckim dla wystawy paryskiej r. 1900.

Cesarz Wilhelm obdarzył orderami członków komisji, która wypracowała kodeks cywilny.

## Z caratu.

*Nowoje Wremia* ogłosiły pod tytułem: „O dewizie Rosyja dla Rosyjan“ obszerny a wiele charakterystyczny artykuł, który w wyjątkach podaje poniżej — bez uwag. Wyjaśnienia w nim przedewszystkiem, w jakim duchu rozumiał dewizę: „Ameryka dla Ameryki“ pierwszy jej twórca Monroe, poczem przeszedłszy do stosunków rosyjskich, tak powiada:

„Porównajmy n. p. drugą połowę zeszłego stulecia z pierwszą bieżącego. Cóż spotrzeżony w naszych stosunkach międzynarodowych? Ujrzymy przedewszystkiem szereg wojen nadzwyczajnie ciężkich dla Rosyji, prowadzonych bądźto z miłości dla Fryderyka Wielkiego, bądź z chęci zgniecenia francuskiego rządu rewolucyjnego, bądź w obronie Prus i Austrii od uzurpacji Napoleona. Wreszcie w celu utrzymania równowagi europejskiej lub zasady świętego przymierza. Wszystkie te wojny kosztowały nas bardzo drogo, bez żadnych dla Rosyji rezultatów, prócz osłabienia i oderwania jej od zadań polityki wewnętrznej.

„Zasada: Rosyja dla Rosyjan, występuje u nas niemal jako protest przeciwko takiemu kierunkowi polityki zewnętrznej. Wprowadzenie jej w życie w krótkim przeciągu czasu podniosło znaczenie Rosyji i dało jej przy małych stosunkowo wysiłkach możność

osiągnięcia tego, co stanowi sławę cara Aleksandra III.

„Zwróćmy się teraz ku wewnętrznemu życiu Rosyji w ciągu tegoż samego okresu. Przeprowadziliśmy długowiekową walkę na północy i zachodzie Rosyji, poczynamy od tego, że na oblanych krwią rosyjską kresach ustanawiamy prawie niezależne W. Ks. Finlandzkie i Królestwo Polskie, dajemy tym państwom konstytucyjne liberalne przy utrzymaniu u siebie prawa poddańczego, dajemy im instytucje reprezentacyjne, żyjące nie bez pomocy naszego skarbu, urządzamy im swoim kosztem wyższe i średnie zakłady naukowe i prawie zmuszamy, ażeby w szkołach tych nie było nic rosyjskiego.

„Jak wiadomo, do utworzenia W. Ks. Finlandzkiego gubernia wyboriska, przyłączona do Rosyji za Piotra I., była do tego stopnia zrussyfikowana, iż cała ludność miejscowa mówiła po rosyjsku, a sama gubernia mało się różniła od sąsiednich gubernij rosyjskich, wskutek też czego przesiedlano się tu mnóstwo Rosyjan. Po utworzeniu W. Ks. Finlandzkiego gub. wyboriska wkrótce zapomniała mówić po rosyjsku a nawet osiedleni w niej Rosyjanie zmuszeni byli uczyć dzieci swe po fińsku i dzisiaj potomkowie owych rosyjskich osiedleńców mało czem różnią się od Czuchonców. W Królestwie Polskiem stało się jeszcze coś gorszego z punktu widzenia rosyjskiego: tu obszerne posiadłości zdawien dawną rosyjskie i prawosławne, jak: Wołyn, Podole i Białoruś, oddane zostały pod opiekę zawziętego Polaka, księcia Czartoryskiego, i pod zarząd polskiej i katolickiej administracji.

„W rzeczywistości dziwny to lecz nie mniej pewny fakt historyczny, iż w wymienionych z dawną rosyjskich posiadłościach polonizm, który nie miał tam powodzenia pod panowaniem Rzeczypospolitej, uczynił wielkie postępy w bieżącym stuleciu.“

W dalszym ciągu mówi artykuł w podobnym duchu o niemieczeniu się miast i wsi w guberniach nadbałtyckich, oraz o skutkach „poprzedniego“ systemu dla Kaukazu. „Dewiza: Rosyja dla Rosyjan, była odpowiedzią na dewizę idącą z kresów: „Kaukaz, Finlandya, prowincje nadbałtyckie nie dla Rosyjan“ i dopóki istnieje ta dewiza: „Rosyja dla Rosyjan,“ utrzymać musi całą swoją państwową siłę.“

I dalej gazeta powiada: „Czyż potrzeba powoływać się na rezultaty otrzymane przez system poprzedni? Rezultaty te i dziś jeszcze nie znikły, chociaż w ciągu ostatniego dziesięciolecia dewiza: „Rosyja dla Rosyjan“ stała się panującą. Jest to głos przebudzonego samopoznania wykształconych klas rosyjskich i posiada dla nas nie mniejsze znaczenie praktyczne od dewizy Monroe'go: „Ameryka dla Ameryki.“

„Może być, że znajdują się głosy, które powiedzą, iż rezultaty ujemne, osiągnięte przez poprzednią politykę, są następstwem niedostatecznej kultury, braku wykształcenia, braku energii. A gdyby nawet tak było, to cóż zżąd za wnioskiem? Ten tylko, że główne usiłowania państwa zwracane być winny do podniesienia kultury plebienia rosyjskiego, do zwiększenia środków jego oświaty, duchowego rozwoju i wzrostu Ucywilizowany lub nie, Wielkorosyjanin wytworzył potężne państwo, ogromną siłę polityczną, wchłonął w siebie i zasymilował mnóstwo plemion i narodów, z których wiele nieczem się prawie dziś nie różni od samych Rosyjan. Zdołał on skolonizować olbrzymie przestrzenie, żyjące jednem życiem i wspólnością interesów z Rosyją. Wykazał zadziwiająca żywotność i wytrzymałość w walce z otaczającymi go wrogimi siłami, częstokroć więcej ucywilizowanymi od niego, i zbawił plemię słowiańskie od zagrażającego mu losu Słowian pomorskich. Wydał wreszcie mnóstwo ludzi utalentowanych na wszystkich polach pracy państwowej i cywilizacyjnej; on jeden nakoniec z ludów słowiańskich stworzył literaturę, której prawa honorowe wśród wielkich literatur europejskich przyszanje nawet Europa zachodnia. Asymilacyjna też siła Wielkorosyjanina nie może być lekceważona, bo przy większem dążeniu do oświaty i rozwoju język jego stanie się językiem panującym ludności i nad Niemcem i nad Dzwina zachodnią, a nawet i nad Wisłą.“

## KRONIKA

Łódź, 13 lipca.

— **Najd. Areyksiąże Ludwik Wiktor**, jako zastępca Protpektora austr. Towarzystwa Czerwonego krzyża, ofiarował na rzecz tegoż Towarzystwa 10.000 zł.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, przybył we czwartek wieczorem wraz z małżonką z Gumnisk do Wiednia a w dniu wczorajszym odjechali Księstwo Namiestnikowstwo z Wiednia do Lucerny.

— **Solenne nabożeństwo** z powodu uroczystości błg. Jana z Dukli, patrona miasta Łwowa, odprawiono wczoraj z niezwykłym ce-

remonialem. Z powodu, iż w roku bieżącym przypada jubileusz Unii brzeskiej, przeto celebrował uproszony przez zakon OO. Bernardynów JE. ks. Kardynał Sembratowicz w otoczeniu księży kanoników obrz. gr. kat.: Bieleckiego, Czapskiego, Dolnickiego, Piórki i Turkiewicza. Kazanie wygłosił ks. dr. Józef Bilczewski, profesor Uniwersytetu. Podczas nabożeństwa chór alumnów gr. kat. Seminarium wykonał odpowiednie spiewy. Niezliczona rzesza pobożnej publiczności słuchała nabożeństwa, które było pierwszym, jakie w tutejszym kościele OO. Bernardynów odprawił ks. Kardynał Metropolita obrządku gr. kat.

— **Festyn ludowy**. Na festyn ludowy połączony z tombolą, urządzony w dniu 28 czerwca b. r. w parku Kilińskiego na cele dobroczynne, mianowicie na rzecz „głodnych dzieci“, „taniec kuchni“ i „Przytuliska brata Alberta“, nadesłały dary: hrabina Marya Badeniowa 20 zł., hr. Cecylia Badeniowa 10 zł. i 10 butelek czerwonego wina, ks. Andrzejowa Lubomirska 10 zł., p. Ernestowa Tillowa 5 zł., księstwo Czartoryscy z Wiazownicy 3 pary gołębi, 3 kury, 3 kaczki, Książę Namiestnik Sanguszko 1 sztukę nierogacizny, p. Zdzisław Marchwicki 20 zł., hr. Adam Gołuchowski 10 zł., p. Bolesław Augustynowicz 10 zł., zebrane za pośrednictwem rady Namiestnictwa p. Friedricha w Nowym Sączu dary w kwocie 54 zł., p. Wiceprezydent Witold Korytowski 5 zł., p. pułkownika Ocetkiewiczowa 15 zł., p. Edmundowa Mochnacka 5 zł., p. Łozińska 10 zł., p. Michałowa Bo-brzyńska 10 zł., p. Gubrynowiczowa 4 zł., p. Konstancya Des Loges 5 zł., p. Kamila Kosińska 5 zł., p. Strasser z Horodenki 5 zł., p. Obtulowiczowa 5 zł., p. Szpilmannowa 5 zł., p. Tabaczyńska 5 zł., p. Stroynowska 10 zł., p. pułkownika Teresa Schediwy 10 zł., p. prezes izr. gminy wyznaniowej Samuel Horowitz 25 zł., p. starosta Korosteński 15 zł. 20 ct., p. Filipowa Nathansohnowa 5 zł., p. starosta Zsitkowski w Dobromilu 5 zł., hr. Jan Szeptycki 15 zł., p. Maurycy Lazarus 10 zł., p. Helena Langie 5 zł., hr. Zdzisław Tarnowski 15 zł., p. August Szczerowski z Jarosławia 5 zł., p. Antoni Chamiec 10 zł., za pośrednictwem p. starosty Sozańskiego w Tarnobrzegu 16 zł. 30 ct., hr. Tarnowski ze Sniatynki 5 zł., hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka 10 sztuk koronek, p. Adamowa Krehowiecka 10 sztuk fantów, p. generałowa Lenk 12 sztuk fantów, hr. Drohojowski 10 zł., p. starosta Hołodyński 5 zł., hr. Marya Borkowska z Mielnicy 10 zł., bar. Helena Romaszkanowa z Horodenki 10 zł., p. starosta Franz z Wadowie 5 zł., p. radca leśnictwa Piotr Hirsch 5 zł., p. Mernowiczowa Józefowa biust Sobieskiego, 2 kwintace pomarańcze w wazonach i rybki w szklanem naczyntu, p. starosta Sielecki z Limanowy 12 zł., p. Leopoldowa Baczeńska 3 paczki likierów, p. Seweryna Jabłonowska 25 sztuk fantów, p. generałowa Pucherna 10 sztuk fantów, hr. K. Stadnicka 22 sztuk fantów, p. starosta Nawrocki z Doliny 5 zł., p. Tekla Deymowa 5 zł., p. starosta Pawlikowski w Krośnie 5 zł., p. Fedorowicz z Okna 1 kilimek, p. Aleksandrowa Tchornicka 7 sztuk fantów, p. Jakubowa Stroń 6 szklanek, p. pułkownika Ljubisie 11 sztuk fantów, p. Michalina Michalska 5 sztuk fantów, za pośrednictwem p. starosty Studzińskiego: p. Szymon Kajetanowicz w Zaleszczykach 4 zł., p. Antoni Gross 2 zł., p. Karol Nitman 1 zł., p. Jan Łopuszyński 1 zł., p. Bolesław Studziński w Zaleszczykach 5 zł., p. Władysław Pizar z Kolbuszowy 5 zł., p. Władysławowa Dulebowa 5 zł., hr. Bielska 10 zł., p. Moraczewska 2 zł., hr. Izabella Russocka 5 zł., p. Szablowa 3 zł., p. Loewensteinowa 5 zł., p. Roitblowa 2 zł., p. Jan Kazimierz Zieliński 50 zł., generałowa Damisch 10 sztuk fantów, starosta Wybranowski 5 zł., p. Zachariewiczowa 2 zł., p. Pawłowa Dąbrowska 3 zł., p. Oczowska 5 zł., p. Biesiadka 1 zł., p. Merczyńska 2 zł., p. Goralczykowa 3 zł., p. Bylicka 2 zł.

Księżna Konstancya Sanguszkowa.

— **Dyplom obywatelstwa honorowego** m. Łwowa, wręczyła w sobotę JE. ks. Adamowi Sapięże, deputacya Rady miejskiej, złożona z pp.: Edmunda Mochnackiego, b. prezydenta, del. Michalskiego, oraz radnych dr. Maryańskiego i Bardasza.

— **Radca Dworu** i dyrektor policji, p. Wł. Krzaczkowski, wyjechał na urlop; zastępuje go w urzędowaniu c. k. starosta p. Stanisław Kwiatkowski.

— **Z Uniwersytetu**. P. Jerzy Henryk Franciszek Kieszkowski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, p. Józef Czaczkowski, rodem z Bohorodczan w Galicji, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Politechniki**. P. Paweł Prachtel-Morawiański, złożył drugi egzamin rządowy na wydziale w lwowskiej Szkole politechnicznej.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we wtorek i we czwartek, dnia 14 i 16 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: Porządek Rady na sekcje; wnioski w sprawie objęcia kolei elektrycznej we własny zarząd gminy; wnioski w sprawie przeprowadzenia czynności przygotowawczych do wyboru w nowo utworzonej piątej ogólnej kury wyborców; wybór dele-

gatów Rady miejskiej i komisji stałych, oraz dwóch delegatów i dwóch zastępców do Rady szkolnej okręgowej.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała Rada gminna miasta Rzeszowa rady Namiestnictwa i tamtejszemu c. k. staroście, p. Adamowi Fedorowiczowi, w uznaniu jego zasług, położonych około dobra miasta Rzeszowa.

— **Zakład naukowo-wychowawczy żeński** p. Antoniny Gawrońskiej w Przemysłu, po świętym bardzo dorocznym egzaminach uczennic, utrwał sobie pochlebną opinię w szerokich kołach nie tylko miejscowej lecz i światłej zamiejscowej publiczności. Wkłada to na przełożoną obowiązek czuwania nad dalszym rozwojem zakładu, w celu nadania mu nie tylko naukowego, lecz i praktycznego kierunku. O zakresie i charakterze nauk, jakoteż o warunkach przyjęcia, można poinformować się u przełożonej zakładu od 23 sierpnia b. r., codziennie od 12—4 popołudniu (Rynek, l. 5).

— **Strejk stolarzy** we Lwowie, po pięciodniowym bezrobociu, zakończył się wczoraj. Na odbytym wczoraj zgrupowaniu towarzyszy stolarskich stwierdzono, że z pracujących stale we Lwowie 700 czeladników, połowa wyjechała ze Lwowa, kilkudziesięciu zaś zawarło z majstrami dobrowolne ugody i powróciło już przed dwoma tygodniami do pracy. Wobec tego uchwalono pogodzić się z majstrami w warunkach dawniejszych, z zastrzeżeniem 10 godzin pracy dziennej. Uchwalono jednak zarazem „bojkotować“ trzy fabryki: Braci Wczalaków, Hornunga i firmy Prugar-Lenard-Cirin, tudzież dwa wielkie warsztaty Mieleckiego i Tenerowicza. Tam robotnicy stawili się nie mają; zdaje się jednak, że i to postanowienie z konieczności położenia strejkujących samo upadnie.

— **Losowanie posagów**. Przy odbytym dnia 24 czerwca 1896 w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowaniu posagów, wygrała:

a) z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza kwotę 3839 zł. a. w. Florentyna Marcela Polakowska z zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie;

b) z fundacyi im. Wincentego Łozia Pońskiego kwotę 300 zł. Franciszka Białowas, zaś kwotę 600 zł. Anna Franciszka dw. im. Oherok;

c) z fundacyi im. Karola Soboty w kwocie 160 zł. a. w. Władysława Mrozwicz z zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie;

d) z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. a. w. Bronisława Onderka z zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie.

— **Cykliseci**. Do wczorajszego wyścigu urządnego przez oddział kolarzy „Sokoła“ lwowskiego, na przestrzeń 70 km., stanęło 8 uczestników. Start o godzinie 8 na rogacie grodeckiej. Pierwszy przybył do mety p. Józef Kostański z Krakowa po 3 godz. 5 minut jazdy; drugi p. Seweryn Komaniewski też z Krakowa 3 godz. 17 minut, trzeci p. Jan Wismüller ze Lwowa 3 godz. 41 minut. Wyścig odbył się w najgorszym warunkach; gościnnie gródecki po wczorajszym deszczu był torem prawie nie do przebycia, ztąd też czas stosunkowo dość wysoki, względnie jednak do przeszkód — weale dobry. Wieczorem rozdano nagrody.

— **Zmiana nazwiska**. Namiestnictwo zezwoliło p. Adamowi Spałkowi, likwidatorowi kasy miejskiej w Krakowie, na zmianę rodzowego nazwiska na Spałcki.

— **Na koloniję rymanowską** złożyli: Lista IV: p. Sz wajcerowa 26 zł. 70 ct., Fel. hr. Mierowa 20 zł., Mądziel z Brzozowa 15 zł. 50 ct., p. Zygmunt Mogilnicki ze Złoczowa 7 zł. 50 ct., p. Kaz. Michalczyński ze Złoczowa 4 zł., p. St. Kaczyński z Zagorza 10 zł., ks. dr. A. Pełbnik z Tarnowa 4 zł. 50 ct., Tow. pedagogiczne z Przemyśla 2 zł., za pośrednictwem *Gazety Narodowej* 4 zł., dyr. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 4 zł. 95 ct., dyr. gimnazjum w Kołomyi 5 zł., dyr. gimnazjum w Striju 24 zł. 96 ct., dyr. szkoły im. Zimorowicza we Lwowie 1 zł., dyr. szkoły im. Kornarskiego we Lwowie 7 zł. 91 ct., dyr. szkoły żeńskiej im. św. Antoniego we Lwowie 12 zł.

— **O ostatnich chwilach** s. p. Franciszka Dobrowolskiego, redaktora *Dziennika Pożnańskiego*, pisze tenże dziennik: „Już od trzech dni a mianowicie od dnia, w którym zmarły przyjął ostatnie Sakramenta św., znikła coraz więcej nadzieja utrzymania go przy życiu. Od tego dnia też popadł zmarły w stan nawpół bezprzytomny a cierpiąc bardzo, nigdy się na cierpienia swe nie skarżył. Kiedy go się pytało, co go boli, odpowiadał: „Życie mnie boli najwięcej“. Kto bliżej znał Franciszka Dobrowolskiego, przynajmniej, że był to charakter na wskroś szlachetny. To też w chorobie swojej nie był odosobniony, a mimo że nie miał tu na miejscu rodziny, czuwała nad nim bezustannie na zamianę tak zwana straż obywatelska, jak ją nazwał sam zmarły. Od niedzieli poczynając widocznie już było, że śmierć zbliża się chynym krokiem, od wtorku zaś znajdował się zmarły w agonii, tak że każdej godziny oczekiwano katastrofy. To też odwiedziły przyjaciół i przyjaciółki stawały się coraz częściej a w ostatnich chwilach życia jego przeżywały z przetrwaniami panna Anastazy Waruka i pani Bielińska; ubiegłej zaś nocy, w której śmierć nastą-

piła, czuwał przy nim panowie mecenas Głębocki, poseł Stefan Cegielski i dr. Kuzstelan.

Jak skromnym był zmarły, dowodzi pomiędzy innymi fakt, że kiedy jeszcze miał przytomność, wyraził życzenie, aby o śmierci jego umieszczono w *Dzienniku* skromne tylko ogłoszenie, do czegośmy się też, szanując wolę zmarłego, zastosowali.

Z powodu zgonu ś. p. Dobrowolskiego otrzymała redakcja *Dziennika Poznańskiego* liczne telegramy kondolencyjne, a między innymi ze Lwowa następującej treści:

Prosimy przyjąć najszersze wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu znakomitego obywatela, publicyisty i patrioty, a naszego członka honorowego. Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie. *Kazimierz Skrzyński*, wiceprezes. *Stanisław Pełowski*, sekretarz.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu jutro we wtorek o godz. 6 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jaworznie na Śląsku austriackim, Ignacy Gerstmann, dotychczasowy dyrektor filii Banku austro-węgier. w Przemyślu, niedawno powołany do generalnej dyrekcji w Wiedniu, przeżywszy lat 43.

We Lwowie, Aleksander Czerwiński, em. starszy komisarz straży skarbowej, przeżywszy lat 53.

W Krakowie, Maurycy Kern, c. i. k. em. kapitan 12 p. p., pełnomocnik dóbr ks. Maryi Ogińskiej, przeżywszy lat 60.

W Gelsendorfie pod Stryjem, ks. Gustaw Zipser, superintendent na Galicyę i Bukowinę.

W Paryżu, Kardynał Bourret.

W Karlsbadzie, Ignacy Lilien, współwłaściciel domu bankowego we Lwowie, przeżywszy lat 62. Zmarły cieszył się w tutejszym świecie kupieckim wielkim poważaniem, a wśród współwyznawców i w ogóle słynął z dobroczynności i ofiarności na cele filantropijne.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
12/7	2 połud.	763.22	+20.4	WNW	2	5
12/7	9 wiecz.	763.32	+16.0	NW	1	3
13/7	7 rano	762.87	+12.9	W	2	2

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 12 lipca do 7 rano dnia 13 lipca b. r. była +22.5°C., najniższa +10.2°C.

Opadu nie było.

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{11}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ks. Stojałowski** skazał wiedeński sąd krajowy na grzywnę 50 zł. lub 10-dniowy areszt za to, że numerami swoich skonfiskowanych piśmie wysyłał w zamkniętych kopertach do Galicyi.

— **Ahaweth Syon.** Przed trybunałem państwa toczyła się w sobotę rozprawa nad zaleniem, wniesionem przeciw niezatwierdzeniu statutu związku „Ahaweth Syon” we Lwowie. Trybunał orzekł, iż przez niezatwierdzenie, które nastąpiło z czysto formalnych względów, nie zostało naruszone, zawarowane konstytucyjną prawem Stowarzyszeń.

— **Ułaskawienie.** Urlopnik Aszkenazy, który w roku zeszłym zamordował podstępnie dorozkarcza Segalla w lesie pod Winnikami, skazany na karę śmierci — został ułaskawiony. Kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie.

— **Pożar w Schodnicy.** W sobotę w południe rozszły się po Lwowie alarmujące wieści o pożarze w kopalniach nafty w Schodnicy pod Drohobyczem, a popołudniu otrzymałmi telegram, który zamieściliśmy w poprzednim numerze *Gazety*. Wczoraj nadeszły depesze, które rozmiary katastrofy przedstawiły w rozmiarach znacznie mniejszych, aniżeli się zrazu zdawało i podziały uspokajające. O pożarze donoszą z Drohobycza następujące bliższe szczegóły. Ogień wybuchł w nocy z piątku na sobotę — z przyczyny dotąd niezbadanej, o czem zresztą najrozmaitsze krąży pogłoski. Na alarm, że płoną szuby naftowe, wszystko co żyło w Schodnicy, wyskoczyło z łóżek — i w jednej chwili zamęt powstał nie do opisania. Krzyki, nawoływania, biadania, przekleństwa, rozkazy, bieganina przerażonych ludzi, robotników, kobiet i dzieci tworzyły prawdziwe piekło tem okropniejsze, że na tle morza płomieni i z czarnego, gęstego i smrodliwego dymu, prawdziwie jakby z czeluści piekielnych wychodzącego. W jednej chwili stanęły rusztowania nad szymbami w płomieniach. Pięć słupów ognistych gorzało, ciskając w niebo iskrami i wyrzucając kłęby dymu, jak olbrzymie pochodnie. Były to

szuby Krisera i ks. Lubomirskiej i dwa Gartenberga. Obok nich zaś rozlało się prawdziwe morze płomieni: zajęły się rezerwoary z ropą. Olbrzymie te zbiorniki drewniane zawierały do 20 cystern ropy, a zajmowały się kolejno. Żywy ogień rozlewał się w około, swąd i smród szedł nieznosny, a nad płomieniami wisiła ciężka, czarna chmura gęstego dymu.

O ratunku ani mowy nie było. Całą pracę skierowano ku zabezpieczeniu sąsiednich szubów należących do akcyjnego Towarzystwa, założonego dopiero w ostatnich czasach w Wiedniu p. t. „Schodnica”. Udało się to w zupełności. To co pożar ogarnął, zgorzało do szętu. Zniszczenia okropne, ale szkoda ostatecznie nie wielka. O ile na razie ocenić można, nie przyniesie ona 20.000 zł. W niedzielę rano wszelkie niebezpieczeństwo minęło; dopalały się resztki. Później, gdy zaczęły się odbudowa zniszczonych szubów, będzie można ocenić dokładnie wysokość szkody.

Dzisiaj donoszą nam z autentycznego źródła, że pożar zniszczył ogółem 6 drewnianych wież i kilka cystern ropy skalnej. Szkoda, wogóle nie bardzo znaczna, jest ubezpieczoną. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

— **Wylew.** Z Grybowa telegrafują: Wskutek oberwania się chmur w okolicy Berezie, wezbrała w sobotę rzeka Biała, rozbiła dwa jazy i zabrała dwa tartaki. Szkoda znaczna. W Ciężkowicach podczas tej burzy piorun zabił jednego włościanina.

— **Śniegi** spadły w tych dniach w Siedmiogrodzie w okolicy Kołoszwaru (Klausenburg).

— **Pułkownik Grabezewski**, znany podróżnik, syn zmarłego marszałka szlachty gubernii grodzieńskiej, został mianowany komisarzem pogranicznym do ułatwiania stosunków z Mandżurią i Koreą. Donosi o tem *Kraj* petersburski.

— **Polyglota.** W tych dniach bawił w Warszawie jako turysta p. Leonard Sanzia, Włoch, docent Uniwersytetu bolońskiego, niepospolity polyglota. P. Sanzia zna konwersacyjnie 7 języków europejskich, w tej liczbie i polski, tak poprawnie, że tylko brak wymowy zdradza cudzoziemca. Nauczycielem polskiego języka p. Sanzia był ś. p. Artur Wołyński, z którym gość nasz pozostał, jeszcze jako student, w nader ścisłych stosunkach. P. Sanzia cztery dni bawił w Warszawie, szczegółowo zwiedzając miasto, a w powrotnej drodze zamierza pozostać cały tydzień w celu zrobienia kilku wycieczek w okolice. Obecnie polyglota włoski udał się do Niższego Nowogrodu na wystawę.

— **W sprawie celibatu.** Literaturę francuską powiększyło dziełko dr. Roberta, poświęcone wyłącznie celibatowi. Doktor rozumie się powstaje przeciw wszystkim, uczuwającym wstręt do związku małżeńskiego i pomiędzy środkami, mającymi położyć kres rozwojowi stanu bezżennego projektuje, aby rząd wydał rozporządzenie treści następującej: Każda kobieta, jeżeli owdowieje w pewnym okresie czasu, po upływie żałoby powinna wejść w powtórne związki, w przeciwnym razie skazana jest na noszenie czarnych szat aż do końca swego życia. Co zaś do mężczyzn, wszyscy bez wyjątku, nie pojąwszy żon w ściśle określonym czasie, obowiązani ubierać się w szaty koloru „feuille morte”, aby wystawieni byli na pośmiewisko zdrowo myślących obywateli.

— **Z Rzymu** donoszą: Z powodu zgonu księdza Werszowca Reya, poświęcono pamięci jego na posiedzeniu Izby deputowanych bardzo serdeczne wspomnienie. Prezydent gabinetu margr. Rudini rzekł, że gorąca miłość, jaką pełen poświęcenia kapłan okazał Włochom, wywoła w całym narodzie niewygasłe uczucie wdzięczności. Cavalotti nazwał ks. Reya „żołnierzem obowiązku”. „W sercach naszych — mówił Cavalotti — ksiądz Rey zajął miejsce tuż obok poległych pod Abba-Karima; śmiercią okupił sobie włoskie obywatelstwo. Szczęśliwy, że umierał tak pięknie”. Pełną zapału mowę pamięci ks. Reya poświęcił także hrabia Sola, zaznaczając, że umarły kochał Włochy na równi z własną Ojczyzną.

W piątek zrana odprawił arcybiskup de Neckere w kościele San Carlo Catinari uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego hr. Reya. Na nabożeństwie był obecny przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, oraz ambasador Austro-Węgier baron Passetti.

— **Młody król hiszpański** we wrześniu r. b. zapisze się do szkoły kadetów w Toledo. Z tego powodu w miesiącu tem odbędą się wielkie uroczystości.

— **Stanley**, słynny podróżnik afrykański, jak donoszą z Londynu — jest umierający.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Profesor Ernest Curtius**, znany powszechnie archeolog i historyk, umarł w Berlinie 11 b. m. o godzinie 4 po południu. Pięknego doczekał się on wieku, ujrzał bowiem światło dzienne w 1814 roku w Lubece. Po u-

kończeniu nauk szkolnych oraz studiów uniwersyteckich, wyruszył przyszyły uczonec do Włoch i Grecji, by tam na miejscu obserwować z całym zamiłowaniem zabytki z dawnej klasycznej przeszłości. — Wróciwszy do kraju habilituje się w 1843 roku na Uniwersytecie berlińskim, gdzie już po upływie roku otrzymuje nadzwyczajną profesurę. — Wezwany równocześnie na kierownika wychowania ks. Fryderyka Wilhelma, piastuje tę zaszczytną godność do roku 1849, w którym towarzysz swemu dostojnemu pupilowi do Bonn, gdzie tenże zapisuje się na uniwersyteckie studia. — W roku następnym wraca Curtius do stolicy Prus, poświęca się nad Sprawą znowu profesurze i opuszcza Berlin dopiero r. 1856, wezwany na zwyczajnego profesora klasycznej filologii i archeologii a zarazem współdyrektora filologicznego seminarium do Getyngi. Po upływie lat siedmiu wypadło uczonemu profesorowi po raz trzeci przenieść się na stały pobyt do Berlina, gdzie — obok katedry uniwersyteckiej — powierzono mu dyrektorstwo muzeum archeologicznego oraz sekretaryat w królewskiej Akademii nauk. — Na wiosnę 1874 r. jeździł Curtius do Aten, by w imieniu rządu niemieckiego z rządem greckim porozumieć się w sprawie wykopalisk olimpijskich, rozpoczął też poszukiwania naukowe na miejscu w jesieni 1875 r., o czem prasa europejska niejednokrotnie wspominała. — Cesarska Akademia Nauk w Wiedniu zapisała zmarłego profesora na listę swoich honorowych członków.

**Wynalazek Polaka.** W Paryżu w Akademii nauk profesor Bouchard odczytał notę, nadesłaną przez p. Okołowskiego z Warszawy, opisującą dokonany przez Warszawianina wynalazek. P. Okołowski odtwarza fotograficznie szmery, w organizmie zachodzące, na mocy których stawiana jest dyagnoza wielu chorób. Mikroskop należy przystawiać n. p. do okolic serca; jest on połączony z telefonem, który przesyła te szmery tafelce szklanej, a tafelka ta drga odpowiednio do każdego dźwięku. Tworzą się tak zwane w optyce pierścienie Newtona, fotografia je utrwała i tym sposobem mamy zupełnie obiektywne materiały do dyagnozy. Prof. Bouchard wyrażał się bardzo pochlebnie o wynalazku p. Okołowskiego.

**Nowa powieść Tolstoja.** Z Petersburga telegrafują: W tych dniach w Londynie w języku angielskim ma wyjść na widok publiczny nowa powieść hr. Lwa Tolstoja p. t.: „Niedziela”. Treść powieści jest następująca: Uboga dziewczyna, uwiedziona przez jakiegoś sędziego a następnie porzucona, wpada w nędzę, dopuszcza się przestępstwa i dostaje się przed sąd. Sędzia poznaje w niej swoją ofiarę i pod wpływem wyrzutów sumienia błaga ją o przebaczenie i w końcu się z nią żeni.

## LISTY Z BERLINA.

### VI.

(Wystawa przemysłowa berlińska. — Pierwotne plany a ostateczny. — Park treptowski. — Zalety i wady wybranego miejsca. — Środki komunikacyjne. — Przybycie na wystawę. — Pawilon schadzkowy. — Pałac przemysłowy: przemysł drzewny, sztuki reprodukcyjne, metalurgia, papiernictwo).

Od dwóch przeszło miesięcy chlubi się Berlin własną wystawą przemysłową. Z naciskiem podkreślam wyraz „własną”, bo rzeczywiście poza pewnymi wyjątkami tylko świat przemysłowy berliński bierze w niej udział. Nieleżało wprowadzić takie ograniczenie w planie pierwotnym wystawy, ale okoliczności wpędziły inicjatorów w tę cieśninę. Marzyli o wystawie światowej od r. 1879, t. j. od czasu ostatniej wystawy berlińskiej. Z marzenia tego srodze ich zbudził rząd oświadczeniem swem, opublikowanym w r. 1892 w *Reichsanzeigerze*. Nie dali jednak za wygrane i podnieśli myśl wystawy ogólnoniemieckiej, któraby się miała odbyć b. r., jako w dwudziestą piątą rocznicę założenia cesarstwa. Jak mało odzwiękła znalazła myśl ta w krajach niemieckich, dowodzi choćby ta okoliczność, że Bawaria równocześnie urządziła w roku bieżącym własną wystawę norymberską. Wiedźnie mozaika państwowa nieprzetworzyła się jeszcze w całość jednolitą! — Chcąc nie chcąc zredukowano zatem plany dalekosięgaające do rozmiarów najskromniejszych i postanowiono do wystawy przypuścić tylko przemysłowców, mających jużto swe fabryki, jużto choćby tylko główną siedzibę w stolicy. Każdy zrozumie, że przy takiej furcie, jaką uchwała ta komitetu otwarła dla fabrykantów pozaberlińskich, wystawa berlińska nie daje zupełnie wiernego obrazu produkcji dwumilionowego niemal miasta nadspiewkiego, choć z drugiej strony zadaleko jej do tego, by się mogła nazwać ogólniemiemiecką. Bądź jak bądź przedstawia rzecz godną widzenia nie tylko dla swoich, ale i dla obcych. Baczny widz nauczy się tu niejednego, przedewszystkiem pilności i wytrwałości, której u nas nigdy nie było za wiele.

Ma wystawa berlińska też i braki; że ich nieukryje pod korcem, jakto robią miejscowe dzienniki częściowo, mogę zapewnić. Ale ma też i sporo momentów szczęśliwych. Już sam wybór miejsca należy do ostatniej kategorii.

Papinkiem berlińczyków był oddawna młody jeszcze, bo coś dwudziestokilkolletni, ale okazały park w Treptowie, na południow-schodzie Berlina. W niedzielę tłumy ciągnęły łądem i wodą — bo park przytyka do Sprewy, która w tem miejscu rozlewa się na sposób jeziora. Kolej miejska dowoziła letników aż do bram parku, tramwaj konny także tu dochodził. Toteż niebrakło dokoła — restauracji, w których w bratniej zgodzie lały się strugi piwa i tzw. kawy, gotowanej na miejscu przez praktyczne berlińskie stosownie do napisu restauracyjnego:

*Es wird die alte Sitte nicht gebrochen:  
Hier können Familien ihren Kaffee kochen.*

Młódz mogła sobie żeglować po Sprewie, lub wiosłować po ślicznie położonym w parku stawie karpim. (*Karpfenteich*). Dzieci miały dość polanek do gier i zabawy. Cóż dziwnego, że komitetowi wpadł w oko piękny park treptowski, dający się z łatwością rozszerzyć na grunta przyległe, nie zabudowane. Zrozumiał jego znaczenie dla wystawy i dlatego nie cofnął się nawet przed ostrymi warunkami, jakie magistrat berliński postawił. Oto między innymi zobowiązał się do zwrotu parku miastu w stanie dawniejszym, oraz do nienaruszenia ani jednego pnia bez pozwolenia specjalnego. Warunek ostatni wyszedł ostatecznie na korzyść gości wystawowych, którzy przy panującej tu od trzech tygodni kanikule mogą pod cieniem rozłożystych drzew drwić sobie z żaru słonecznego. Ułatwił też, a równocześnie utrudnił pracę budowlaną. Architekci bowiem mogli skupić swą uwagę na czoła budowl i zaniedbać boki, ginące w zieleni drzew, co oszczędziło wiele kosztów. Ale z drugiej strony musiano rozsiać po całym parku z półtora setki pawilonów w sposób taki, że kto chce wyrobić sobie wyobrażenie należyte o całym dziale n. p. maszyn, musi zbiegać cały plac wystawy przemysłowej, a nawet do wystawy osobnej kolonialnej zaglądnąć, która wymaga osobnego wstępnego.

Ale ja tu sobie gawędzę i rzędzę, a niejednemu czytelnikowi zapewne już pilno poznać samą wystawę. Przerzykam zatem swe uwagi ogólne, by wziąć się do roli cicerona. Jaką drogą dostajemy się do wystawy, w to nie myślę wchodzić. Każda ma swe ale. Niepodobna jednak przemilczeć, że środki komunikacyjne są wprost nie wystarczające, szczególnie w drodze powrotnej. Wprawdzie n. p. kolej miejska wysłała do Treptowa co godzina 16 pociągów, ale cóż z tego, kiedy wagonów tak mało, że na przedziały z 10 siedzeniami przypada po piętnaście i więcej osób. Nie o wiele lepiej ma się rzecz z tramwajem konnym, niewygodnym z powodu przestarzałego systemu biletów i dalekich objazdów; tramwaj elektryczny dotychczas z powodu niepokonanych tras jest raczej zabawką, niż środkiem komunikacyjnym. Do stacji parowców daleko od śródmieścia. Mimo więc narzekań, jeśli nie chcemy używać drożki, lub zbyt kłopotliwego *mailcoachu*, czyli — jak powiada berlińczyk — *Mehlkuutsche*, z rezygnacją tłoczmy się do rozpalonego wagonu, bo to najkrótsza meczarnia.

Po dwudziestu paru minutach wysiadamy na pierwszym przystanku treptowskim, zostawiając sobie drugi na raz przyszyły, gdy będziemy się obracać w stronie Kaira (t. j. drugiej osobnej wystawy z osobnym wstępem). Ale, w której wzbija się tuman kurzu, daje nam przedsmak tego, co czeka zwiedzającego wystawę w parku w skwarny dzień, jak nieprzymierzając dzisiejszy. Wita nas wreszcie o smukłych wieżyczkach dom-brama, oryginalna kombinacja obu kształtów, w której rozsiadły się biura zarządu głównego. Mijamy turnikiet i spieszymy na mostek, wiódący po nad elektryczną okólną kolej wystawy do pałacu głównego. Po drodze radzę wstąpić do budki noszącej napis: *Wo treffen wir uns?* Zapomniałeś przecie, łaskawco, umówić się z panem B., gdzie i kiedy zejdziesz się na wystawie, by wieczór razem spędzić w parku uciech (*Vergnügungspark* — przylepka do wystawy głównej z mnóstwem wstępów!) Wechodzisz zatem do budki rzeczowej, płacisz szóstkę (10 fen.) i wpisujesz w rejestr abecedowy: „A. pawilon główny grupa IV. do 12, obiad u Dressla na tarasie o 1, od 2 — 5 gr. I i II. w pałacu głównym” i t. d. Jeśli pan B. pragnie się z tobą zobaczyć, szan. czytelniku, zajrzy do pawilonu tego oryginalnego i będzie odtań propagował myśl naśladowania tego urzędzenia praktycznego na każdej wystawie. My zaś spokojnie możemy iść dalej i przeczytawszy z zadowoleniem na głównej studni wodociągu wystawowego nazwisko polskie (Pawła Andrejewskiego); wkraczamy krytym kurytarzem pod olbrzymią arkadę półkolistą. Arkada składa się z trzech równoległych pierścieni. Prząd zajęta znana kawiarnia Bauera, środek przeznaczony dla publiczności, tył mieści sa-

me saloniki zarządu, towarzystw, biur wywiadowczych, bankowych kantorów i t. p. Dziennikarskie sale uderzają wykwintnym urządzeniem. W dwu punktach przechodzisz tył arkady w małe półkola, zajęte przez pocztę i czytelników. Do tej ostatniej warto zajrzeć przy sposobności. Między półtoratysiącem różnorodnych dzienników i czasopism znajdziesz aż 2 polskie! W każdym razie czytelnia urządzona z przepychem i wygodą *non plus ultra* — nie brak ani leksykonów, ani adresarzy, ani ilustracji najnowszych, ani powieści dla Niemców szukających oczyma drzymki w krzyżujących okładkach. Fotele do drzymki i przybory do pisania dopełniają reszty.

W środku arkady, zwanej urzędowo *Wandelhalle*, podziwiamy słiczną studnię romańską, otoczoną lwami i głusi na zaproszenie delegatów miejskich do uwiecznienia swej próżności w „Złotej księdze miasta Berlina“, wkraczamy przez trójdzielny portal do wnętrza kopuły, a tam samemu pałacu przemysłowego. *A propos* — czy uważał łaskawko, tabliczkę przed wejściem? Nie? To i nie ma czego żałować. Byłbyś tam mógł po szeregu zdań różnorodnych przeczytać i następujące:

Tu się mówi (!) po polsku  
Tu się mówi (!) po (!!) czeski (!!!)  
Mówi (!) sie (!!) po rusku (!!!)

Jedyny to chyba napis urzędowy w stolicy nadsprewskiej, gdzie czytasz napis polski i niby innoślowski. Ale bo też tu chodzi o pieniądze!...

Jesteśmy zatem w pałacu głównym wystawy. Prawdziwy to kolos! Proszę bo zwążyć, że obszarem swym (przeszło 50.000 m<sup>2</sup>) dorównywała co najmniej największemu berlińskiemu placowi żandarmowskiemu (*Gendarmenmarkt*), którego środek zajmują królewski teatr (*Schauspielhaus*) i dwa kościoły poważnych rozmiarów. Zewnętrznej stronie budynku można się przyjrzeć dopiero z przeciwka, z restauracji centralnej, oddzielonej od niej nowym stawem i wielkimi wodotryskami. Tem dokładniej za to możemy się przyjrzeć wewnątrz kopuły, pod którą musimy przechodzić, jeśli chcemy dostać się czyto do skrzydeł, czy też do centralnej hali. Ozdobienia artystycznego kopuły tej podjął się zasłużony około budowy parlamentu niemieckiego rzeźbiarz August Vogel. Oto, jak się przedstawia.

Z czterech ryz wyglądają ku nam pięciometrowe z górą postacie Palady, Cerery, Wulkanu i Merkurego, usobienia sztuki, umiejtności, przemysłu i handlu, jak dowodzą otaczające każde z tych bóstw pary nieco mniejszych postaci; przedstawiają one kolejno sztukę i drukarstwo, rolnictwo i chemię, budowę maszyn i przemysł, marynarkę handlową i wojenną. Pod temi postaciami alegoryczne głowy czterech żywiołów, otoczone zwierzętami odpowiednimi, nad niemi strzelają w górę gałęzie wawrzynu, jabłoni i winnej latorośli, sosny i dębu, które okalają emblematy poszczególnych rzemiosł. Orzeł cesarski z odznaką wystawy (młot w dłoni), dwuwiersz z Schillera, powtarzany aż do znudzenia od wieku i symbolistyczny plafon dopełniają całości. Dokoła kopuły biegnie galeria, przypominająca podobną w kościele naszym dominikańskim; podobieństwo powiększają organy, umieszczone nad wehodem. Cztery fontany, w czterech kątach kopuły bijące, przyczyniają się do odświeżania powietrza.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Franciszek Krček.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Jarmark na konie w Tarnopolu od dnia 27 lipca do 3 sierpnia.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 10 lipca 1896 przypędzono 2318 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 34 do 37 ct., za towar tuczny 37 do 39 ct. za kłg. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 2286 sztuk.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13-15 do 13-20, loco Ołomuniec 12-20 do 12-30, loco Berno-Wiedeń 12-20 do 12-30, na sierpień loco Aussig 13-20 do 13-25, cukier w kostkach prima 37 — do 37-50, secunda 35-75 do 36-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-60 do 15-80, Nafta kaukazka transito Tryest 6 — do 6-50, galicyjska przeźroczysta 19-25 do 19-50.

### Targ zbożowy.

Lwów, 13go lipca: pszenica 7 — do 7-30 zł., żyto 5-60 do 5-90, jęczmień browarny 4-75 do 5-20, jęczmień pastewny 4-20 do 4-75, owies 5-75 do 6-10, rzepak 8-75 do 9-20, groch 4-80 do 8 —, wyka 4-25 do

4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-20 do 4-40, hreczka 6-50 do 7-20, koniczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 10 — do 18 —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1 lipca do 8 lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6-80 do 7-15, żyto stare — do —, nowe 5-50 do 5-80, jęczmień browarny 5-15 do 5-35, pastewny 4-40 do 4-80, owies 5-65 do 6-10, hreczka 6-75 do 7-15, kukurudza zeszłoroczna 5 — do 5-25, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 5-50 do 7-35, groch pastewny 4-50 do 5 —, fasola — do —, bobik 4-25 do 4-50, wyka 4-25 do 4-60, koniczyna czer. — do —, koniczyna biała — do —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 8-20 do 8-50, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 53 — do 71 —, nafta zwykła 16 — do 17 —, salomonowa 19 — do 20 —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-30 do 14-65.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak wiadomo, zaprosił króla Aleksandra serbskiego do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia Żelaznej Bramy na Dunaju. Jak obecnie z Belgradu donoszą do *Presse*, król Aleksander odpowiedział na zaproszenie Najj. Pana własnoręcznym, w najgorętszych wyrazach zredagowanym piśmie, w którym oznajmia, że będzie powolny Cesarstwu zaproszeniu i na dzień 27 września przybędzie do Orsovy.

We *Fremdenblacie* czytamy: Z wielu stron potwierdzają doniesienie wychodzącego w *Jassach* pisma *Epoca*, że Najj. Pan odwiedzi we wrześniu króla Karola rumuńskiego.

Książę Filip Orleański odjechał z Wiednia do Beeske na Węgrzech.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Goltchowski, jak z Paryża donoszą, notyfikował ambasadorowi francuskiemu w Wiedniu o oficjalnym obśkaniu paryskiej wystawy światowej w r. 1900 przez Austro-Węgry.

W dniu 23 lipca cesarz Wilhelm spotka się z królem Oskarem szwedzkim na wybrzeżu Norwegii. Z podróży na północ powróci cesarz wprost do Wilhelmshafen. Podróż cesarza do Anglii nie przyjdzie zatem w tym roku do skutku. Oślawiony hr. Hammerstein rozpoczął przedwczoraj odbywać karę więzienną w berlińskim zakładzie karnym.

Rezultat ścisłych wyborów do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym świeckim w Prusach zachodnich, nie jest jeszcze znany, gdyż nie ukończono jeszcze zliczenia głosów. Jak wiadomo chodziło o wybór ścisły między kandydatem polskim p. Sas-Jaworskim a kandydatem niemieckim p. Holtz z Parliana. — Udział w głosowaniu był przy wyborach ścisłych z obu stron znacznie większy. Zainteresowanie wyborami jest w W. Ks. Poznańskim ogólne a prawdopodobnie chodzić będzie o nie wiele głosów. Podczas gdy grudziądzki *Geselliger* utrzymuje, że prawdopodobnie palmę zwycięstwa otrzymają wyborcy niemiecy, pisma polskie wychodzące w Prusach Zachodnich, a mianowicie *Gazeta Toruńska* i *Gazeta Gdańska*, wedle otrzymanych informacji stwierdzają, że widoki zwycięstwa polskiego kandydata p. Sas-Jaworskiego są obecnie lepsze, aniżeli w wyborach pierwszych, bo naliczono dla niego przeszło 800 głosów więcej, niż dla przeciwnika.

Jak *Neue fr. Presse* twierdzi, w Wiedniu spodziewana jest wizyta cara rosyjskiego w dniu 27 sierpnia. Car zabawi w Wiedniu przez ten dzień oraz przez dwa następne t. j. 28 i 29 sierpnia. Podczas pobytu cara w

Wiedniu ma odbyć się na Schmelz wielka parada wojskowa.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Petersburga o następujących zmianach w planie podróży carstwa rosyjskich: Naprzód odwiedzą carstwo Kijów, zamtąd udadzą się do Wiednia i Darmstadu, poczem zjadą się carstwo z cesarzem niemieckim w Berlinie lub w innej miejscowości. Następnie pojedają do Londynu a zamtąd do Kopenhagi, prawdopodobnie na pokładzie nowego jachtu carskiego „Sztandar“. Te zmiany w planie podróży poczyniono na życzenie królestwa duńskiego.

W Rzymie znowu zapewnijają, że odwiedziny cara w Rzymie lub w Monza zamierzone są w jesieni. Prócz tego zapowiedziano tam na jesień wizytę króla serbskiego, królestwa szwedzkich i cesarzowej Fryderykowej.

Paryski *Soleil* zapewnia, że car wraz z carową przybędą do Francji w dniu 20 lub 25 września.

Tryesteński *Mattino* donosi z Rzymu: Król Humbert w odpowiedzi na wizytę cesarza niemieckiego w Wenecji, uda się w jesieni do Berlina.

Generał Baratieri przybył do Rzymu i zamieszkał w ukryciu u jednego z przyjaciół. Generał miał odbyć rozmowę z ministrem wojny Ricottim i wyjechał w sobotę do Trydentu.

Z Petersburga donoszą, że podczas onegdajszego obiadu w tamtejszej ambasadzie niemieckiej, wniósł ambasador niemiecki ks. Radoliński toast na cześć cara. Szef sztabu marynarki rosyjskiej Kremer odpowiedział toastem na cześć cesarza Wilhelma i na zgodę na wsze czasy pomiędzy rosyjską i niemiecką marynarką.

Szwajcarska rada związkowa ogłasza, że głosowanie ludowe w sprawie ustawy o rachunkach kolejowych, handlu bydłem i dyscyplinarnej procedury karnej, odbędzie się dnia 4 października.

Wbrew wszelkim zaprzeczeniom, dzienniki, będące organami Cankowa, utrzymują, że Bułgaria stoi w przededniu przesilenia gabinetowego. Powód przesilenia ma być ten, że jakkolwiek wszyscy ministrowie zgodzili się, aby pod żadnym warunkiem Grujewowi i Benderewowi nie nadawać rangi generałów, to jednak część członków gabinetu nie jest przeciwna przyjęciu tych oficerów do armii, jeśli się zadowolą rangą, jaką mieli wówczas, gdy ich wygnano.

Doniesienie pochodzące z Aten, że pewien wyższy urzędnik berlińskiego urzędu spraw zagranicznych p. Podewils, udał się z Berlina do Aten, aby przeciwdziałać projektowi Anglii blokowania wybrzeży Greckich, jest, według prywatnej depeszy z Berlina do *Fremdenblatu* równie bezpodstawne, jak pogłoska o zamierzonym zajęciu Krety przez Francję.

Według depeszy z Rzymu do wiedeńskiej *Presse*, w kołach watykańskich opowiadają, że Menelik miał oświadczyć, iż ze względu na Papieża wypuści połowę jeńców włoskich na wolność bez wykupna, a domaga się tylko dziesięciu milionów talarów Maryi Teresy jako odszkodowania za ich wyżywienie.

Izba francuska odczytała w sobotę swoje obrady; rozpoczyna się w Paryżu *saison morte* pod względem politycznym. Obecnie w prasie toczą się, naturalnie czysto akademickie, dyskusje nad przymierzem rosyjskim. I tak, niedawno pojawił się w *Revue des Deux Mondes* artykuł księcia Broglie, który wykazuje, że alians z Rosją nie jest dla Francji dostateczną rękojmnią jej przyszłości i bezwzględny talizmanem w jej interesach międzynarodowych. Obecnie Clémenceau w swym organie *Justice* omawia krytycznie przymierze francusko-rosyjskie. „Starajmy się — pisze Clémenceau — widzieć rzeczy, jakimi są. Przyjaźń z Rosją zdaje się przynosić nam znaczne korzyści, ale tylko w pewnej mierze. Otrzymaliśmy i daliśmy; poświęciliśmy kilka miliardów państwu rosyjskiemu, które bardzo byłoby się przydało rozwojowi francuskiego przemysłu i rolnictwa. Popieraliśmy naszych przyjaciół, którzy w skutek tego osiągnęli znaczne korzyści na wschodzie; gdy Rosya wzięła Turcję pod swą protekcję, pozwoliliśmy, aby zmasakrowano 50 tysięcy Armenczyków, nie rzekłszy ani słowa. Dzięki naszej słabości nie do darowania, kwestya wschodnia weszła znów na porządek dzienny. Czy nie mamy prawa — pyta wreszcie Clémenceau — zestawić rachunku obopólnych usług i aby bez moralnego przygnębienia zachować drogoocenną przyjaźń, przypatrzeć się bliżej, co znaczy właściwie dla nas ta przyjaźń, oraz strzedz się przed wybrykami ser-

decznych czułości, po których bardzo łatwo może nastąpić bolesne rozczarowanie?“

*Figaro* zapewnia, że następcą lorda Dufferina na posadzie ambasadora Anglii w Paryżu będzie sir E. Monson ambasador w Wiedniu. Monson urodzony w roku 1843 należy do najzdolniejszych dyplomatów W. Brytanii. W Wiedniu zdobył sobie ogólną sympatyę i szacunek.

Z angielskiej Afryki południowej nadeszły nowe wieści niepomyślne. Powstańcy matabelscy łączą się z powstańcami kraju Maszona. Z Kapsztadu donoszą, że na żądanie rządu transwaalskiego rząd portugalski zabronił przemarzu wojska angielskiego przez Beirę. Przeznaczone do Rhodezyi wojsko musiało przeto pozostać w Durbanie.

W zamku lorda Salisbury'ego, w Hatfield, w Anglii, zmarł w sobotę były ambasador angielski w Wiedniu sir August Paget, poprzednik obecnego ambasadora sir Monsona. Zmarły liczył lat 73. Paget miał za sobą długą i świetną karierę dyplomatyczną a w Wiedniu cieszył się ogólną sympatyą.

Sułtan — jak donoszą z Konstantynopola — przyjął w piątek, po selamiku, ambasadora austro-węgierskiego br. Calice, na audyencji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 lipca. Zjazd chirurgów polskich otwarto dzisiaj.

Kraków, 13 lipca. Obok strejkujących już kamieniarzy i stolarzy zaprzestali dzisiaj roboty wszyscy pomocnicy murarscy. Władze starają się doprowadzić do porozumienia strejkujących z pracodawcami.

Rzym, 23 lipca. Król konferował z generałem Pelloux, który przybył tu z Werony.

Rzym, 13 lipca. Porozumienie z generałem Pelloux nie przyszło jeszcze do skutku, z powodu trudności co do sposobu pokrycia podwyższonego budżetu wojennego. Przesilenie potrwa jeszcze dni kilka.

Bruksela, 13 lipca. Ostateczny rezultat wyborów do Izby reprezentantów jest następujący: 105 katolików, 18 liberalnych lub radykalnych, 29 socyalistów.

Bruksela, 13 lipca. Przy wczorajszych wyborach ścisłych do Izby reprezentantów z Brukseli i Antwerpii, wybrano katolików. Tym sposobem gabinet posiada obecnie w Izbie większość 60 głosów.

Londyn, 13 lipca. *Times* donosi z Kani: Wszyscy chrześcijańscy deputowani z wyjątkiem trzech przybyli do Kani. Turcy deputowani okazują się skłonni do wstąpienia do Zgromadzenia narodowego.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go lipca 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81-25, Węgierskie akcje kredytowe 389-50, Akcje anglo-austriackie 157-50, Akcje banku Union 292 —, Akcje kolei południowej 104 —, Losy tureckie 53-10, Akcje kolei państwowej 363-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-65, Akcje tytoniowe 167 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-25, Akcje kolei Elbetal 277 —, Akcje banku dla krajów koronnych 256-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-90, Akcje banku związkowego 268 —, Rubel papierowy 1-27 —, Węgierska renta papierowa 99-55, Kredytowe ziemskie 454 —, Kredyty 359-62, Rimamurania 239-50. Usposobienie silne.

Gielda zagraniczna, dnia 11go lipca 1895 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-procentowa 102 —, lombardy — —. Usposobienie — Berlin: ruble rosyjskie 216-10, Akcje kredytowe 232-75, Polskie listy zastawne — —, Papier galicyjskie — —, Nowa rosyjska pożyczka — —, Austriackie banknoty 170-30, Lombardy 44-20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

## Wystawy i Muzea.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	8:40	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/5 do 30/5 włącznie) (od 23/5 do 15/6 włącznie)	*5:10	—	—	†8:55	6:55	8:40	—	11:00	4:40	—	*6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	8:40	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	9:30	8:40	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	6:55	8:40	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	8:40	—	—	—	9:55	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	8:40	—	—	—	9:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:30	—	8:55	—	8:40	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	8:40	—	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	—	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	—	—	—	—	—
Z Mezō-Laborcz i Pesztu przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	9:30	8:40	—	—	—	—	—
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	8:40	—	—	—	9:35	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie)	—	—	—	1:51	—	8:40	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja (*do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	*10:10	—	—	—	—	12:10
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:55	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2:01
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6:19
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7:28
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8:15
Z Bělca	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:45
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—	—	—	5:45
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—	—	—	—
Z Brzechowie (od 1/5 do 25/5 i od 15/6 do 5/6 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—	—	—
Z Brzechowie (od 26/5 do 15/6 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 15/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	—	*7:50	†5:28	†8:54	—	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	—	—	1:10	7:48	—	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 13 lipca 1896.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50 219 50
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	288 — 292 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	— — — —
I. emisji.	373 — 383 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 30 111 —
" " 4 1/2% a. w. los. w 50 l.	99 80 100 50
" " 4 1/2% a. w. los. w 60 l. po 200K.	96 60 97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" " 4% pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji.	98 10 98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 70 98 40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50 98 20
4. Oblig. za 100 zł.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80 98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	100 — 100 70
" " 4 1/2% pr. 3.	105 — — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70
" " 4 1/2% pr. w. a.	97 — 97 70
" " 4 pr. koronowej	97 30 98 —
" " 4% gm. m. Lwowa	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	25 — 27 —
" " Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 61 5 71
Napoleonor	9 49 9 59
Półimperjal	9 60 — —
Rubel rosyjski srebrny	120 — 125 —
" papierowy	1 26 50 1 27 4
100 marek niemieckich	58 60 59 —

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lipca 1896

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85 102.05
lut-y-sierpień	101.70 102.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95 102.15
kwiecień-październik	101.80 102. —
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 144 — 145 —	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 146.80 147. —	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 156.25 157.25	
" " 1864 po 100 zł. — 189.50 190. —	
" " 1864 po 50 zł. — 189.50 190. —	
Renty Com. po 42 litr. austr. — — — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. — 158. — 159. —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 123.50 123.70	
Renta koronna 4 pr. za 200 k. — 101.10 101.30	
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny — — — —	
Galicyj — — — —	
Niższej Austrii — — — —	
Siedmiogrodu — — — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. — 97.50 98.50	
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 156.50 157. —	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. 355.25 355.75	
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł. 775. — 780. —	
Gal. banku hip. po 200 zł. — — — —	
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr. — — — —	
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł. — — — —	
Bank dla krajów koron. 4 200 zł. 254. — 254.50	
Bank austro-węgierski 4 600 zł. 938. — 972. —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze — — — —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. 478. — 480. —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. — — — —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł. — — — —	

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l. — — — —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. — — — —	
" " " " 3. pr. em. 1889 99.25 100.25	
" " " " 3. pr. em. 1889 114.50 115.50	
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —	
" " " " " w 20 l. 7 pr. — — — —	
" " " " " w 36 l. 6 pr. — — — —	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. — — — —	
" " " " " po 4 pr. 411. wyl. 97.60 98.25	
" " " " " po 4 1/2 pr. wyl. — — — —	
6 1/2 latach zwrotne — 96.75 97.75	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 100.50 101.30	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji — — — —	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 99.25 99.50	
Banku austr. węg. 4 1/2 pr. — 100.50 101.30	
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. — 100. — 100.50	
" " " " wyl. 4 1/2 pr. — 99. — 99.25	
po 4 pr. " " w 41 l. wyl. — 99. — 100. —	
5 Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. — — — —	
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — 99.80 100.80	
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% 100.60 101.50	
po 100 zł. " 1887 — — — —	
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. — — — —	
datte (Jarosław-Sokal) — — — —	

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 198.50 199.50	
Clarego po 40 zł. m. k. — 59. — 61. —	
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. — — — —	
Pożyczka m. Insubruku — 26 25 27 25	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. 25.75 26 25	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. — 22. — 23. —	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. 59. — 61. —	
Palfiego po 40 zł. m. k. — 59.50 60.50	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. — 18. — 18.50	
" węg. " po 5 zł. — 10. — 10.50	
Fundacja szpitala Arcyka. Rudolfa po 10 zł. a. w. — 22.50 23.50	
Salma po 40 zł. m. k. — 70. — 71. —	
St. Genois po 40 zł. m. k. — 69. — 71. —	
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) — 43. — 45. —	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. — 145. — 150. —	
" " 50 zł. a. w. — 69. — 73. —	
Waldsteina po 20 zł. m. k. — 61. — 63. —	
Windischgrätz po 20 zł. m. k. — — — —	
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n. — — — —	
Berlin za 100 marek w. p. n. — — — —	
Frankfurt za 100 marek w. p. n. — — — —	
Hamburg za 100 marek w. p. n. — — — —	
Londyn za 10 ft. szł. — 119.80 120.25	
Paryż — — — — 47.62.5 47.67.5	
Kurs złota.	
Dukat cesarski men. — 5.66. — 5.68. —	
" pełnej wagi — 5.65. — 5.67. —	
Korona — — — — — — — —	
20-frankówka — — — — 9.51. — 9.52.5 —	
Rosyjski półimperyal — — — — — — — —	
Talar związkowy — — — — — — — —	
Srebro — — — — — — — —	

## DZIENNIK URZĘDOWY.

**L. 1412 (4900 1—3)**  
C. k. Sąd miejski del. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności l. w. h. 135 w Radocy odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację tej realności Magdaleny Pańnik i 5 spółników własnej w dniu 18 sierpnia 1896 i w dniu 22 września 1896 o 10 rano.  
Cena szacunkowa wynosi 961 zł. 52 ct.  
Wadyum wynosi 97 zł.  
Warunki licytacyjne, akt oszacowania jakoteż i wyciąg hipoteczny prz-jrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Wadowice, 16 maja 1896.

**L. 6970 (5019 1—3)**  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Lazara Nebenzahla przeciw masie spadkowej śp. Dominika Zbrożka a względnie tegoż oświadczonym dziedziczkom Karolinie Zbrożek i Maryi Zbrożek z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłaceniu sumy 720 zł. wa. z pn. sprzedawcą będzie w dniu 21 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem najmniejszą za cenę w ilości 1791 zł. wa. a w d. 19 października 1896 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny realność zapisaną w wykazie hipot. l. 118 ks. gr. gm. kat Sambor, dzielnicy przemyskiej, na imię Dominika Zbrożka a względnie tegoż masy spadkowej.  
Wadyum wynosi 180 zł. wa. i może

być w gotówce lub papierach wartościowych lokacji pieniędzy sierocińskich zdolnych, złożonem.  
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tut. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adwokat dr. Justyn Witz w Samborze.  
Sambor, 23 maja 1896.  
**L. 3008 (4992 1—3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Dormana w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności w Zborowicach położonej wyk. 192 ks. gr. dla tejże gminy objętej, dłużnika

Markusa Hirscha własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 sierpnia 1896 i w dniu 24 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1490 zł.  
Wadyum 149 zł.  
Reszta warunków sprzedaży i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzy uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 12 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem pana Władysława Bahra z Ciężkowic.  
Ciężkowice, 12 czerwca 1896.

L. 2179 (5000 3-3)  
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Banku kraj. we Lwowie w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 13 sierpnia 1896 i 2 września 1896 o 10 godz. rano licytacja posiadłości lwh. 198 w Nadwornie nieobjętej masy Samuela Dreilingera własnej.  
Nadworna, dnia 14 kwietnia 1896.

L. 1163 (5021 3-3)  
Dnia 4 sierpnia i dnia 15 września 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łukasza Jareckiego własnej nk. 225 w Trzciniicy położonej, objętej wyk. hip. l. 225 na 503 zł. 32 1/2 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 60 zł. z pn.  
Cena wywołania 503 zł. 32 1/2 ct.  
Wadyum 50 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Fawłowski adwokat w Jasle.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki przejrzenia można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Jasło, dnia 11 czerwca 1896.

L. 3517 (5026 3-3)  
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 17 zł. 25 ct. aw. z pn. odbędzie się w dniach 12 sierpnia 1896 i 16 września 1896 o godz. 10 rano licytacja posiadłości lwh. 816 w Nadwornie Jossla Singera własnej.  
Nadworna, dnia 29 maja 1896.

L. 1647 (5023 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 13 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 167 gminy Nienadowa objętej, dłużnika Jakóba Szymańskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Reich i Itty Schimmel w kwocie 33 zł. 18 ct. w. a. z pn.  
Cena wywołania 323 zł. 53 ct. wa.  
Wadyum 32 zł. 5 ct. wa.  
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. not. w Dubiecku.  
Dubiecko, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 5625 (5052 2-3)  
W dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności w Łanczynie pod lk. 465 położonej wyk. hip. l. 288 ks. gr. Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensji Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. z pn.  
Cena wywołania 96 zł.  
Wadyum 9 zł. 60 ct.  
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bersteina z Delatyna.  
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 19 kwietnia 1896.

L. 2926 (5056 2-3)  
W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 513 ks. gr. gm. Pilzno objętej dłużników Jędrzeja i Maryanny Królów własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 190 zł. wa. z pn. Stowarzyszenia oszczęd. i pożyczek w Pilźnie od Jędrzeja i Maryanny Królów z Pilzna się należącej.  
Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.  
Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 454 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomiennej realności przejrzyć można w tut. registraturze.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Andrzeja Niemtusa z Pilzna.  
C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, dnia 28 maja 1896.

L. 1161 (5045 2-3)  
Dnia 4 sierpnia i dnia 15 września 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Lipki własnej w Ozermy położonej objętej whl.

14 na 869 zł. 15 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 228 zł. z pn.  
Cena wywołania 869 zł. 15 ct.  
Wadyum 87 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jasle.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzyć w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. Jasło, 11 czerwca 1896.

L. 1029 (5053 2-3)  
W dniach 5 sierpnia 1896 i 3 września 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 132 w Naprawie położonej wedle lwh. 241 ks. gr. gm. Naprawa, Józefa Kiełbasy i Zofii z Handzlów Kiełbasowej własnej oraz 6/12 części posiadłości objętej, lwh. 243 ks. gr. tejże gm. Naprawa, Józefa Kiełbasy własnych na rzecz Chaskla Wurzla jako cesso-naryusza Samuela Schlegera o 182 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 420 zł. 56 ct. wa.  
Wadyum 45 zł. i 2 zł. wa.  
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tut.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka z Jordanowa.  
C. k. Sąd powiatowy. Jordanów, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 12041 (5050 2-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 1500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dn. 6 sierpnia 1896 i 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności w Moszczenicy wyk. hip. l. 143, 291 ks. gr. gm. Chełm objętej, Jana Migdała własnej.  
Cena wywołania 4000 zł. i 500 zł. wa.  
Wadyum 400 zł. i 50 zł. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.  
C. k. Sąd powiatowy. Bochnia, 29 lutego 1896.

L. 4715 (5057 2-3)  
W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 10 sierpnia i dnia 14 września 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 3/6 części realności lwh. 5 i 196 ks. gr. gn. Głowaczowa objętej, dłużników małol. Jana, Stanisława i Anny Kuszulów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Mortkowicza w kwocie 60 zł. z pn. od małol. Jana, Stanisława i Anny Kuszulów się należącej.  
Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.  
Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 332 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomiennej realności można przejrzyć w tut. registraturze.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilźnie.  
C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, dnia 30 maja 1896.

L. 8467 (4995 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kozłowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kosztów karnych w kwocie 64 zł. 48 ct. i 9 zł. 64 ct. za Herschem Zahnstecherem zalegających, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 92 ct., 4 zł. 96 ct., 8 zł. 56 ct., 7 zł. 80 ct. i 5 zł. 68 ct. oraz kosztów za niniejszą prośbę, które się w kwocie 7 zł. 50 ct. przyznaje, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 17 sierpnia 1896 i 18 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 184 w Kozłowie wedle wyk. hip. l. 1036 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Kozłów własność Marjem Estery dw. im. Zahnstecher stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 100 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 czerwca 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. not. Lewickiego w Kozłowie, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.  
Kozłowa, 20 marca 1896.

L. 19372 (5002 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Lazara Rosenblatta w kwocie 49 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dn. 3 sierpnia 1896 i 7 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Stopczatowie położonej wedle wyk. hip. l. 320 B. poz. 1 ks. gr. Stopczatów, własność Iwana Czukura Hawryły stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 230 zł. a realność sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także niżej takowej.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 23 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tut.  
C. k. Sąd powiatowy. Peczeniżyn, 14 kwietnia 1896.

L. 10643 (4960 3-3)  
Dnia 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk. 47 w Zawadzie uszewskiej lwh. 47 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej, Walentego Zycha i masy spadkowej Maryanny Zychowej własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 14 rat po 24 zł. i reszty 45 zł. 67 ct. z pn.  
Cena wywołania 1939 zł.  
Wadyum 193 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.  
C. k. Sąd powiatowy. Brzesko, dnia 30 stycznia 1896.

L. 30286 (5117 1-3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanoekim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897, 1898, odbędzie się dnia 23 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.  
Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą w sekcji drogowej:  
Komańcza . . . . . 3048 zł. 93 ct.  
Jaśliska . . . . . 3563 zł. 89 1/2 ct.  
Razem 6612 zł. 82 1/2 ct.  
Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.  
Ofertę winien, na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji.  
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.  
Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 12 lipca 1896.

L. 20857 (5089 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Wachla w kwocie 32 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części realności w Młodiatynie wedle wykazu hip. l. 76 ks. gr. gm. Młodiatyn własność Iwana Gredruka stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 188 zł. 33 ct. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywoła-

nia, zaś na drugim także niżej takowej sprzedana zostanie.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł. 66 ct. wa.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.  
Peczeniżyn, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 778 (4998 1-3)  
Dnia 19 sierpnia i dnia 19 września 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/2 realności lwh. 174 i 1/16 części realności lwh. 362 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętych, Wincentego Migasa własnych łącznie na 463 zł. 21 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Landesdorfera w kwocie 123 zł. z pn.  
Cena wywołania 463 zł.  
Wadyum 47 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.  
Maków, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 6787 (5069 1-3)  
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 16 lwh. 187 gminy Boguchwała na pokrycie kosztów w kwocie 174 zł. 3 1/2 ct. w dniach 6 sierpnia 1896 i 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywoławcza 740 zł. wypośredkowana przy sądownym oszacowaniu, poniżej której ta realność na pierwszym terminie nie zostanie sprzedana, na drugim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpić może.  
Wadyum 74 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.  
Rzeszów, 8 maja 1896.

L. 1034 (5074 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 120 zł. i 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Berla Schwarza wyk. hip. l. 604 gm. kat. Husiatyn objętej pod lk. 19 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 8000 zł. wa. sprzedana zostanie.  
Zakład wynosi 800 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.  
Husiatyn, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 5873 (5655 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iry Neumana przeciw Jakóbowi Gabłowi w kwocie 126 zł. 13 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. III w dniach 6 sierpnia 1896 i 7 września 1896 każdym razem o godz. 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż jednej czwartej części (1/4) położonych realności whl. 357 gm. kat. Narajów objętej i wedle tegoż wykazu hip. poz. 5 księgi gruntowej Narajów własność Jakóba Gabła w 1/4 części stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 768 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 76 zł. 83 ct. wa.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 marca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mogąca, z jakiego kolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych lub którymby uchwała należyście doręczona nie została do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucją p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, dnia 12 maja 1896.

L. 3906 (5091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacji we Lwowie a to 9 rat zaległych po 35 zł. z pn. odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1896 i 16 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 53 ks. gr. gminy Bucheice objętej dłużników deklarowanych spadkobierców śp. Wojciecha Siwaka a to Apolonii Siwak i małol. Józefa i Antoniny, Jana Michała i Stanisława Siwaków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jakób Guł z Bucheice.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 maja 1896.

L. 1537 (5075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zal. w Husiatynie w kwocie 250 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy ciała hipot., niel. Hryńka Baczuckiego syna Michała wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, tudzież całego ciała hip. lwh. 12 całego gm. Hryńka Baczuckiego syna Michała i całego ciała hipot., wyk. hip. l. 246 tejże gm. objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1465 zł. 50 ct. względnie 330 zł. i 1465 zł. wa. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 146 zł. 55 ct., względnie 32 zł. i 146 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Konstanty Rudnicki notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 1625 (5072 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie w kwocie 368 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 740 ks. gr. gm. kat. Biała objętej, dłużnika Onufrego Tomaszewskiego własnej dnia 11 czerwca 1896 powyżej ceny wywołania, dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takiej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusađ. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 3 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 marca 1896.

## Konkursa.

L. 113 (5022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni potrzebuje dyktarystę obznajomionego dokładnie z prowadzeniem ksiąg gruntowych z dzienną płacą od 1 zł. do 1 zł. 50 ct.

Podania udokumentowane należy wnieść do 3 dni.

Borynia, 6 lipca 1896.

L. 7169 (5063 2—3)

W celu obsadzenia dwóch nowosystemizowanych posad c. k. sekretarzy powiatowych w X. ewentualnie dwóch posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 sierpnia 1896

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kat. góry urzędników państwowych, będących w czynnej służbie lub z kategorii kwiescentów.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lipca 1896.

L. 7764 (5035 2—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 157 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Złoczowie opróżnionej upływa z dniem 30 lipca 1896

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 41828 (5064 2—3)

W celu obsadzenia jednej posady inżyniera asystenta w krajowym biurze melioracyjnym z płacą roczną 800 zł. wa. dodatkami aktywalnym 200 zł. wa. i prawem do 2 dodatków pięcioletnich po 80 zł. tudzież trzech posad elewów technicznych z adjutum rocznym 600 zł. w. a. w tem samym biurze rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 sierpnia 1896 podania, do których należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia

b) Świadcstwo ukończonego Wydziału inżynierii szkoły politech. (drugiego egzaminu państwowego), ewentualnie świadectwa odbytej praktyki;

c) krótki opis życia;

d) świadectwo lekarskie udowadniające fizyczną zdatność do służby.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 3663 (5037 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rakarza i kanalarza przy tutejszej gminie.

Z posadą tą połączona jest stała roczna płaca w kwocie 108 zł. a. w. wraz z pomieszkaniem w naturze.

Nadto należy do rakarza czyszczenie kloak w koszarach, gmachu sądowym, gmachu gimnazjalnym i innych budynkach miejskich, za co gmina osobne płaci wynagrodzenie wedle układu.

Kompetenci wykazać się mają odnośną koncesją, dotychczasowem zajęciem i świadectwem moralności.

Dotyczące podania wnieść należy najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. do tutejszego magistratu.

Z Magistratu.

Brody, dnia 6 lipca 1896.

L. 7209 (5098 1—3)

Magistrat miasta Tarnowa na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 3 lipca 1896 l. 40349 ogłasza konkurs na posadę drugiego sekundariusza lekarza przy szpitalu powszechnym w Tarnowie z płacą roczną 400 zł. aw., wolnem mieszkaniem w zakładzie, które sekundariusz zajmować jest obowiązany, wiktem, opałem i światłem.

Kandydaci na tę posadę winni przedłożyć, że

1. nie przekroczyli 40 roku życia i posiadają prawo obywatelstwa austriackiego;

2. są doktorami wszech nauk lekarskich;

3. władają językiem polskim i niemieckim, oraz

4. świadectwo z dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie.

Podania należy wnieść do Magistratu w Tarnowie w terminie do 6 sierpnia 1896 r.

Magistrat miasta.

Tarnów, dnia 9 lipca 1896.

## Upadłości.

L. 4012 (5017 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, ogłasza że w miejsce c. k. Rady sądu krajowego Józefa Szwedzkiego zamianował c. k. sędziego powiatowego Lucyljana Kmicikiewicza w Lisku komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Israela Landera.

Sanok, 2 czerwca 1896

L. 12599 (5016 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mojżesza Judy Bechera nieprotokolowanego kupca korzennego w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. rada

sądu kraj. Buczacki zaś jako tymczasowy zawiadowca tejez masy adw. dr. Ezechiel Schuster.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któreby tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 45 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 25 sierpnia 1896 o godzinie 9 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 13 lipca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarsza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1896.

L. 6680 (5044 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku nieprotokolowanego kupca towarami żelaznymi Jakóba Bauma w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się radcę c. k. Sądu krajowego Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą dr. Goldberga adwokata w Samborze.

Wierzycieli masy rozbirowej Jakóba Baum wzywa się, aby w dniu 21 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarsza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, do włącznie dnia 20 września 1896 w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 7 października 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranych innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 7 lipca 1896.

## Kuratele.

L. 5400 (5030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Karol Schmid z Duplisk wzięty pod kuratelę z powodu choroby umysłowej, kuratorem Józef Szumowski z Duplisk.

Zaleszczyki, dnia 26 maja 1896.

L. 6695 (4993 3—3)

Maryanna Błachaniec żona Józefa z Radgoszczy uznana została umysłowo chorą kuratorem jej Jan Błachaniec z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 13 czerwca 1896.

L. 33758 (4989 3—3)

Dla umysłowo chorej Eleonory Schönwetterowej ustanowiono kuratorem Juliusza Schönwettera w Krakowie.

Śąd miej. del.

Kraków, 12 grudnia 1895.

L. 5210 (4996 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Nastię Lesyk z Zawadki umysłowo chorą ustanawiając kuratorem Hrynia Lesyk z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 marca 1896.

L. 11997 (5049 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że Wasyl Hryniów z Mykietyniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Małaniuka z Mykietyniec.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Stanisławów, 29 czerwca 1896

L. 8748 (5051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Stanisław Lupa ze Samocie został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Wojciech Augustyniak ze Samocie.

Dąbrowa, dnia 6 lipca 1896.

L. 8057 (5055 2—3)

Teresa Gąsienica Ustupka „Wanta“ z Zakopanego została uznana za chorą na umyśle, a kuratorem tejez ustanowiono Józefa Gąsienicę „zpod drogi“ z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy targ, dnia 29 czerwca 1896.

L. 7120 (5048 2—3)

Maryja Lechowicz ze Sambora jako głupkowata postawiona została pod kuratelę Macieja Bandza ze Sambora.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor 5 maja 1896.

## Wyroki prasowe.

L. 16017 (5094)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 184 czasopisma „Kurier lwowski“ z dnia 4 lipca 1896 pod napisem „Hr. Badeni odpowiedział“ od słów „Być może, że hr. Badeni dla formy wzywał Starostów w drodze poufnej“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 lipca 1896.

L. 14796 (5067)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł: iż treść umieszczonych w nr. 13 „Więca polskiego“ z daty Wiedni pierwsza niedziela lipca 1896 artykułów zawiera przedmiotową istotę a mianowicie;

1. treść artykułu wstępnego z napisem „O co chodzi?“ i kto są „demokraci ludowcy?“ (str. 217—220) występku z §§. 491, 492, 493, u. k. i z art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 Dz. p. p. zaś

2. treść artykułu z napisem; „Z sali sądowej w Wadowicach“ w końcowym ustępie zatytułowanym „Dopisek redakcyi“ (str. 225) występku z §. 300 uk. i dalsze rozszerzanie artykułu 1 oraz inkryminowanego ustępu artykułu 2 zostaje wzbronione.

Kraków, 8 lipca 1896.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9003 (5073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Smoła, że dnia 8 czerwca 1896 do l. 9008 wniósł przeciw niemu Jędrzej Smoła skargę o 30 zł. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 lipca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 10 czerwca 1896.

L. 6717 (5088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze sumarycznym Walentego Kieliana pko Wawrzyńcowi Żelazce o 100 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego, o czym nieobecny tym edyktem zawiadamia z tem, że termin do rozprawy na dzień 11 sierpnia br. został wyznaczonym.

Mielec, 17 czerwca 1896.

L. 13440 (4867 2-3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niemu dnia 2 maja 1896 l. 10775 nakaz zapłaty sumy wekslowej 132 zł. 6 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.  
Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 3998 (5059 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joslowi Heiferemu, że dnia 18 marca 1896 do l. 3998 Moses Brunwasser pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 15 lipca 1896 o godzinie 9 rano, wyznaczono, iż dla niego Majera Hessla kuratorem ad actum ustanowiono.  
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem

wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczeziżyn, dnia 18 marca 1896.

L. 3629 (5046 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Wojtanowskiego, Jakóba Golowskiego i Jana Wojtanowskiego, iż powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pod dniem 14 marca 1896 l. 3629 pozew pto 52 zł. 40 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 min do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 sierpnia 1896 wyznaczono, dla nich zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.  
Sanok, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2117 (5047 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seńka Kota, że przeciw niemu i tow wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pod dniem 14 lutego 1896 do l. 2117 pozew pto 162 zł. 50 ct. aw., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 lipca 1896 o godz. 9 rano i kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.  
Sanok, dnia 23 maja 1896.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Barszczowice, Biłka królewska, Lesienice,
Zaraza stadnicza	Brody	Maleniska, Podkamień.
Parechy u koni	Borszczów Dobromil Krosno Nadwórna Rzeszów Rudki Śniatyn Zbaraż	Horoszowa. Leszczawa. Korezyna (Mroczi). Delatyn. Konieczkowa. Dubanowice. Siatyn. Dobrowody (ob. dw.).
Otręt	Brzozów Buczacz Jaworów Mościska Rudki	Trześciów Uście (Żuka). Mużyłowice. Radynice. Komarno.
Wścieklizna	Nadwórna	Nadwórna.

**Z c. k. Namieśtnictwa.**

L. 2082 (5062 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokółowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że Izak Mojżesz Weinmann wniósł przeciw niemu skargę o 23 zł. 25 ct. z pn. wskutek której kuratorem dla niego Karola Rampelta ek. Notaryusza w Sokółowie zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 14 sierpnia 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.  
Sokółów, dnia 22 marca 1896.

L. 4811 (5024 3-3)  
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Julianę Kopców, że kasa pożyczkowa gminy chrześcijańskiej Wola rusinowska wniosła przeciw nim pod dniem 5 czerwca 1896 l. 4811 skargę o zapłacenie kwoty 10 zł. aw. z pn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Bryka z Kolbuszowej ustanowiono.  
Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące donieśli, lub innego pełnomocnika sobie obrali.  
Kolbuszowa, 28 czerwca 1896.

L. 8741 (4825 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 listopada 1895 l. 17881 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dańka Muzyczuka kuratorem p. adwokata dr. Roberta Pawłowskiego.  
O czym się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.  
Sokal, 5 czerwca 1896.

L. 8792 (5029 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nikole Powszeniuk Andrija, że dnia 15 czerwca 1896 do l. 8792 Feiga Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 39 zł. 30 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 4 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Iwana Goldyszczuka kuratorem ad actum ustanowiono.  
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczeziżyn, dnia 15 czerwca 1896.

L. 15756 (4817 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Lazer, że na prośbę firmy Kornblüh & Kanner w Stanisławowie uchwałą tegoż c. k. Sądu obwodowego z dnia 17 czerwca 1896 l. 14835 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.  
Stanisławów, 26 czerwca 1896.

L. 15756 (4817 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Lazer, że na prośbę firmy Kornblüh & Kanner w Stanisławowie uchwałą tegoż c. k. Sądu obwodowego z dnia 17 czerwca 1896 l. 14835 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.  
Stanisławów, 26 czerwca 1896.

Ч. 22348 (4828 3-3)  
Ц. к. Суд краєвий у Львові звиває отрим кожного посядача книжочок вкладкових галицької каси шадничой у Львові, а то книжочки ч. 6382 на имя: „Пробоство

gr. kat. w Wybranówce" i ч. 6388 на имя „Філія Бруїце“ вєielona до gr. kat. probostwa w Wybranówce, першою на 16 зр. 50 кр., другою на 20 зр. 20 кр. гласячою котрих стан з днем 1 січня 1896 висосит 27 зр. 63 кр. і 33 зр. 69 кр., щоби в процягу шєсть місяців числячи від дня посядлого оголошеня едикту, книжочки ти судови предложили, в противним бо разі они в мисль припису §. 202 г. у. с. узнани зістанут за амортизовані и позбавлєни всякї вартости.  
Львів, дня 18 цвітня 1896.

L. 8736 (4824 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 listopada 1895 l. 17850 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dańka Muzyczuka kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego.  
O czym się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.  
Sokal, 5 czerwca 1896.

L. 2662 (4821 3-3)  
Hryńka Szpodar z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż celem doręczenia mu tusądowych uchwał tabularnych z dnia 31 grudnia 1895 l. 9987, z 14 stycznia 1896 l. 108 i z 22 stycznia 1896 l. 302 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wojciecha Puklacz z Zarubiniec.  
Wzywa się Hryńka Szpodar, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, dnia 5 maja 1896.

L. 4828 (4802 3-3)  
Nieznanych z miejsca pobytu Iwana i Paśkę Pysar zawiadamia się, że tus. uchwałą tabularną z dnia 29 sierpnia 1895 l. 9561 dla nich przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Naglerowi.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 17 maja 1896.

L. 13438 (4865 3-3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niemu dnia 25 kwietnia 1896 l. 10076 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.  
Stanisławów, 13 czerwca 1896.

**Doniesienia prywatne.**

**80 zł. nagrody.**

Dnia 8 b. m. zaginęła na tutejszym głównym dworcu przy pociągu czarniowieckim wieczornym torba czarna skórzana w płóciennym pokrowcu, z monogramem S. W. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić doktorowi Stanisławowi Rubczyńskiemu, Lwów, ul. Małeckiego l. 2. 888

**W y k a z**

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 lipca do 10 1896.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosaczina	Borszczów Brzeżany Horodenka Husiatyn Kraków Mościska Rawa Tłumacz Trembowla Żydaczów	Dzwinogród (ob. dw.). Kalne (obsz. dwor.). Dąbki (ob. dw.). Horodnica, Uwisła (obsz. dwor.). Grzegorzki. Wołczyszczowice (Dąbrowa). Kamionka wołoska (ob. dw.). Miłowanie. Dołhe. Pezany (Stara wieś).
Wąglik	Jasło Jaworów Lisko Kamionka Sokal	Trzeńnica. Porudno (ob. dw.). Lutowska (Smelnik ob. dw.). Ochładów. Horodłowice, Korezyn, Rożdżałów (Andrzejówka).
Szelestnica	Jasło	Kozłówek.
Róża wąglikowa	Brody Bochnia Buczacz Kamionka Kołomyja Kraków Przemyślany Skalał Śniatyn Tarnopol Tłumacz Zaleszczyki Zbaraż Żółkiew	Batków. Żółkowiec. Jezierzany, Kurdwanówka. Srodopolec. Ostrowice. Wrótenice. Poluchów wielki. Krasne, Ostapie, Rasztowce, Skalał, (Księżykąt), Wolica. Russów, Tuława. Kokutkowce. Jezierzany. Lisowce. Korszówka. Sopszyn (ob. dw.).
Pomór świn	Biała Bochnia Brody Brzesko Cieszanów Dąbrowa Gródek Husiatyn Jarosław Jasło Jaworów Kamionka Kolbuszowa Kołomyja Łańcut Lwów Mielec Mościska Nisko Przemyśl Rawa ruska Rzeszów Rudki Sambor Skalał Sokal Tarnobrzeg Tarnów Turka Żydaczów	Brzeszcze, Przecieszyn, Straconka. Podgęże. Lesznów, Smorzów. Wola przemyskowska, (Natków). Dzików stary i nowy, Lipsk, Łowcza, Moszezanica, Narol miasteczko i wieś, Płazów. Ćwików, Jagodniki, Lubiczko, Pałuszycze, Pileza żelechowska, Sikorzycze, Ujście jezuickie, Wola żelechowska. Bratkowice, Powitno, Putiatycze. Czarnokonec wielkie, Peremiłów. Cieplice. Gogółów, Lubienko, Przybówka. Jazów stary (Nowiny), Tuczapy. Oholojów, Kamionka (zabuże), Ochładów, Wola Szańska, (Szczygłówka). Krządka. Gwoździec stary. Brzyńska wola, Grodzisko, Kosina, Ożanna, Sarzyna, Wola zarezycza. Hermanów, Podliski wielkie, Stroniatyn. Ostrówek (ob. dw.). Hodynie, Małków, Rustweczko. Bielniec, Kamień Bolestraszyce, Brylince (Leśniczówka). Kamionka wołoska (Lipniki), Korczów, Smolin (Karpy). Staje. Staroniwa. Czernichów, Kupnowice stare, Rozdziałowice. Wojutyce. Borki małe, Dubkowce, Soroka. Byszów, Góra, Uhrynów, Zawisznia. Chmielów, Dąbrowica, Sobów, Sokolniki (Orliska). Trześciń. Biała, Bobrowniki małe, Rudka, Tuchów obw. dw.). Borynia, Gwoździec. Balicze.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Vicia villosa (wyka kosmata)**

najplenniejsza i najtańsza zimotrwała zielona pasza na jesień i wczesną wiosnę, osobliwie polecenia godną jako mieszanka zasiana w lipcu lub sierpniu razem z żytem lub pszenicą po cenie wyjątkowo niskiej do nabycia w **Galicyjskiem akc. Towarzystwie handlowem** przy ul. Jagiellońskiej l. 3. we Lwowie. 883

**ANTICOHOL** jedynie skutecznie działający środek przy najporczywszem opilstwie może bez trudu być dodany, bo jest bez smaku i pod gwarancją nieszkodliwy — w skutku niezawodny. Podziękowania wyleczonych stoją do dyspozycji. Puszka z opisem użycia 3 zł, podwójna puszka 5 zł. Nadsyłając kwotę z góry otrzymuje towar franco. Prawdziwe tylko u **S. Kleina**, aptekarz w Lagos nr. 86 Węgry. 402

Kupony dywidendowe za rok 1895-6 od akcyi po zł. 200 w. a.

**Akcyjnej Garbarni w Rzeszowie**

wypłacają od dnia 15 lipca b. r. Bank krajowy we Lwowie i Krakowie i kasa Towarzystwa w Rzeszowie

**po zł. 11 w. a.**

jako 4 pre. dywidendy i 1½ pre. superdywidendy.

Za Radę zawiadowczą

Stanisław Jędrzejowicz,  
prezes.

Dr. Rodryk Als,  
sekretarz. 885

**Drobne ogłoszenia**

Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych odbiorców, że handel mój w niedzielę i święta zamknięty, **JAN SCHUMANN**, handel towarów żelaznych plac Bernardyński 14. 850

**Państwo Busk** poszukuje fachowego ogrodnika — zgłosić się pod adresem Zarząd dóbr w Busku z odpisami świadectw. — Na nieuwzględnione podania odpowiedzi nie nastąpi. 888

**Masa do zapuszczania podłóg**

najlepsza z fabryki

**Fryderyka Schubutha**

Lwów, Rynek 45. 853

**Biuro** rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

**Morele (aprykozy)**

najszlachetniejszego i największego gatunku w koszach po 5 kilo franco po 1 zł. 80 ct. za zaliczką wysyła Sara Lakser, Zaleszczyki Galicya. 887

**Darlehen** 872

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personaleredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

**Odróżniajcie prawdę od blagi**

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-MOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Zadać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tułki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

**Zmiana lokalu.**

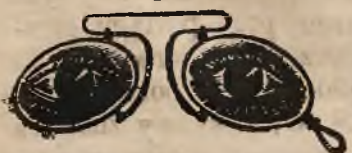
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

**BENEDYKTA KOPERNICKIEGO**

pod „Kopernikiem“ przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewikiery, lornety, barometry, sielpmierze.

Reparacje najszybciej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki**, Lwów, plac Halicki l. 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417



Dyplom honorowy Ministerstwa handlu  
Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu i fabryka rumu, rosolisów, likierów i octu  
Juliusza Mikolascha następców

**Jakób Sprecher i Spółka**

poleca

**na nalewki**

najlepszej jakości rektyfikowany spirytus „Bongout“.

Składy w mieście: — ul. Halicka l. 1 — ul. Kopernika l. 9.  
Na prowincję wysyła fabryka spirytus pocztą w blaszankach pięciolitrowych wagi do 5 kilogr.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

**MYDŁO IXORA  
ED. PINAUD**

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwiutnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

**Słabość męska**

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

**Ochrona własna**

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tępiąco znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Biscy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

**3000** pokoi **TAPET** na składzie okazjnie tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Halicki l. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Rok założenia 1855.

**TADEUSZ MIŁASZEWSKI**

zegarmistrz,

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych, sto-

łowych, ściennych,

schwarzwaldzkich

i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

761

**S. Kelsen we Wiedniu**

kłozety z przepływem wody i bez tego, rury kłozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny



**Herman Hamel Lwów.**

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:  
**St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.**

To nowe **drugie wydanie** rozgłoszonego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Oczionki nowe**, bardzo czytelne, **papier welinowy**, — **90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych**, 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie to wydanie jest **bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowemi siłami** i to za **cenę wprost bajecznie niską**.

- 1) za 1 egzemplarz broszurowany zhr. . . . . 1 50
- 2) " 1 " " kartonowany . . . . . 1 70
- 3) " 1 " opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach . . . . . 2 50
- 4) " 1 " opr. w półskórkę francuski lub niemiecki . . . . . 3 —
- 5) " 1 " opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złoczone, herb Polski w 3 kolorach . . . . . 5 —

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz. str. 8., opraw. w płótno (jak Nr. 3) str. 4., w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) str. 8., w cellulozę str. 10.—

Dzielo to jest mla lektura zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligentów, gdyż książka jest w całym znaczeniu skróconą popularną. — By wobec tego ułatwić także nabycie, postanowiliśmy dla kupujących większą ilość zniżki ceny w sposób następujący:

3 egzemplarzy broszurowanych	zhr. 7.—	(zamiast 7 50)
10 " " " "	" 13.—	" 16.—
50 " " " "	" 50.—	" 75.—
100 " " " "	" 100.—	" 150.—
5 egzemplarzy tytuło oprawnych (kartonowanych)	zhr. 8.—	(zamiast 8 50)
10 " " " "	" 15.—	" 17.—
50 " " " "	" 70.—	" 95.—
100 " " " "	" 120.—	" 170.—

Ekspedyoya za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.

